

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7<sup>1/2</sup> i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu zł. 1-80

Na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. a 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 30 ct.

miesięcznie 1. 10. 1-85

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 zł.

# Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3. 4.

oba wydania razem 4. 5.

Rękopisów redakcyja nie zwraca.

Adres „Słowa Polskiego“

L w ó w, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausmana.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

We Lwowie dnia 8 lutego 1898.

Jeszcze nie wróciły wojska Edhema baszy po zwycięskiej walce z Grekami z Tessalii, jeszcze zimują załogi tureckie w Larissie, Pharsalos i Damokos, jeszcze nie spłaciła Grecya jednej drachmy z 4 milionów tureckich funtów kontrybucyi, a już wikłają się sprawy na owym legendowym Wschodzie z każdą wiosną powracające, już się burzą Arnauci i Bułgarzy w Macedonii, już pojawiają się znaki nowego na Wschodzie zatargu. Wiadomości z półwyspu Bałkańskiego w tym roku o tyle są groźniejsze, że, kiedy w czasie wojny grecko-tureckiej istniało ścisłe i bezwzględne porozumienie mocarstw europejskich co do traktowania spraw w Turcyi — dziś nietylko go nie ma, lecz owszem powstaje bardzo poważna różnica zdań między Rosyą a Trójprzymierzem.

*Polit. Correspondenz* oświadcza, że Rosya musi się usunąć z koncertu europejskiego, a petersburski komunikat stwierdza, że Rosya zamierza na każdy wypadek przeprowadzić kandydaturę ks. Jerzego na hegemonia Krety. Z tą chwilą, z którą wspólna akcyja państw europejskich na półwyspie Bałkańskim z czyjegokolwiek natchnienia rozbija się, musi nastąpić nadwzajemne tej równowagi sił, które wzajemnym przeciwdziałaniem nosiły się i spokój na półwyspie bałkańskim gwarantowały. Skoro raz równowaga ta będzie zwichnięta, musi powrócić dawny, stale istniejący naturalny antagonizm interesów, a dokąd to doprowadzić może, tego dziś nikt nie zdoła przewidzieć. W pierwszym rzędzie interesowaną tu jest monarchia Austro-Węgier i na nią zwrócone dziś są oczy całej Europy. *Au dela de Mitrowica* musi kiedyś nastąpić, a rzeczę jest taktyki dyplomatycznej, kiedy to nastąpić powinno. Tak, jak rzeczy dziś się przedstawiają, położenie Turcyi jest krytyczne. Trzy wielkie sprawy zbiegły się. Z jednej strony kwestya kretańska, kwestya hegemonstwa ks. Jerzego, z drugiej strony sprawa otwarcia cieśnin Bosphoru i Hellespontu dla okrętów rosyjskiej floty Czarnego morza i przejście przez morze Marmora na morze Egejskie, co dla Rosyi przedstawia w tej chwili wybitny państwowy interes skrócenia drogi morskiej do Chin, wreszcie rozruchy w Macedonii i stanowcza postawa Bułgaryi, ujmującej się energicznie za swymi współplemiennikami, przesładowanymi przez władze tureckie.

Dyplomatyczny agent bułgarski przy sułtanie p. Markow wręczył mu w tej mierze memoriał rządu bułgarskiego bardzo ostro sformułowany. Straszne gwałty administracyi tureckiej, popełnione na obywatelach bułgarskich, zamieszkałych w Macedonii, w wilajecie Uiskubskim oburzyły Bułgaryę, więc upomina się o tych biedaków, których około 600 zamknięto, kilkunastu torturowano tak, że 7-miu z nich zmarło: wszystko z powodu odkrycia jakiegoś spisku przeciw Turcyi.

W sprawie macedońskiej jesteśmy tak skąpo i tak źle informowani i tak błędnie pod tym względem obiegają mniemania, że istotnie trudno sobie wyrobić należyty sąd o niej. Co to jest Macedonia? czem jest zwłaszcza w nowszych czasach? Prowincyi takiej niema. Jest tylko historyczne wspomnienie, odnoszące się do kilku południowych tureckich wilejatów, będących pod bezpośrednim zarządem Turcyi. Według znanego dzieła Gopcewicza p. t. „Macedonia i Stara Serbia“ nazwą tą obejmują dziś Serbowie i Bułgarowie trzy wilejaty a mianowicie Saloniki, Mostar i Kossowo. W tych trzech tureckich wilejatach żyje blisko 3 miliony mieszkańców, z których przeważna część przypada na Słowian. Zwą oni się sami Bugari, a roszeją sobie pretensyę nie tyle do ich pokrewieństwa, ile do rewindykacyi tak Serbowie jak Bułgarowie. Pisarz serbski Gopcewicz liczy w Macedonii i Starej Serbii blisko 2 miliony Serbów, a reszta rozpada się na Albańczyków (189 tysięcy), Bułgarów (176 tysięcy), Greków (171 tys.), Turków (270 tys.), Cyncarów (150 tys.), Żydów i Cyganów (100.000 tys.). Ludność

ta pod względem politycznym absolutnie nie wyrobiona, zostaje od dłuższego czasu pod wpływem narodowym bułgarskim i serbskim. Centralny komitet narodowy dla spraw ludności macedońskiej ogłosił był przed dwoma laty, w czasie pierwszych zaburzeń, program swój z dnia 2. czerwca 1896, w którym żąda połączenia całej Macedonii w jednym wilejacie z siedzibą w Salonice — co by zresztą zupełnie zgodne było z traktatem berlińskim — żąda następnie gubernatora czyli wali z pośród własnej ludności, jako takiego kandydata wymieniono księcia Aleko Bogoridi lub Hawryłę baszę Kristowicza; żąda reprezentacyi narodowej, równouprawnienia językowego, organizacyi szkół chrześcijańskich, ustanowienia milicyi i żandarmeryi, i ogólnej amnestyi dla politycznych przestępców. Obowiązuje się natomiast z budżetu rocznego 25% dochodów odstąpić sułtanowi. To jest program narodowy autonomistów macedońskich. Nie ulega wątpliwości, że ten ruch narodowy, dążący do pewnej miary cywilizacyi europejskiej, której im rząd turecki nie jest w stanie zapewnić, jest uzasadniony i że prędzej czy później musi być urzeczywistniony. Nie ulega wątpliwości, że są i pewne sfery interesów ekonomicznych państw ościennych, które w tym samym kierunku się objawiają.

Dziesięć lat temu otwarto drogę żelazną z Belgradu do Saloniki. Pierwszym pociągiem, który przekroczył w Zibewczu granicę serbsko-turecką i zjechał przez Uisknib czyli Skoplią do Saloniki jechali między innymi reprezentanci ekonomicznych interesów Austrii. Na bankiecie w Belgradzie jeden z najpiękniejszych toastów na pomyślność nowego łącznika cywilizacyjnego wznosił nie kto inny tylko dawny marszałek krajowy, ówczesny gubernator Länderbanku hr. Ludwik Wodzicki. Austro-Węgrzy mają wybitny interes ekonomiczny w cywilizacyjnym rozwoju tych dla europejskiej cywilizacyi dotychczas zupełnie zamkniętych stron południowego kraju. Połączenie morza Egejskiego z środkową Europą, to także pierwszorzędnym interes przemysłu i cywilizacyi europejskiej.

Nie należy zapominać, że bezpośrednim sąsiadem Kossowego Pola, owej prastarej kolebki Starej Serbii jest *sandżak* Nowy Bazar, który wprawdzie do dziś pozostaje pod zarządem tureckim, nie mniej jednak od 21 kwietnia 1879 do dziś zajęty jest przez wojska austriackie. Wszelki zatem ruch w wilajetach Starej Serbii lub Macedonii, to pobudka nie tylko dla eks-króla Milana, który stoi na czele armii serbskiej, ale także hasło: *au dela de Mitrowica*. I dlatego sytuacja dzisiejsza zaostrzona na Wschodzie, nie jest bez interesu dla Austro-Węgier.

## Dla stołecznej gminy.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Sejmu jest między innymi pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od krajowych i gminnych dodatków do państwowego podatku domowo-czynszowego dla tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 164 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacyi miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych. Jest to już druga seryja ulg podatkowych, w tym celu przez Sejm przyznanych. W pierwszym wypadku, w r. 1893 ustawa obejmowała 181 domów, obecnie przybywa do tego domów 164 — razem przeto będzie 345 realności, korzystających z tego, że jeżeli na nich w miejsce dotychczasowych budynków staną nowe, wystawione według nowych a warunkom zdrowotnym odpowiadających linii regulacyjnych — te nowe budynki wolne będą od krajowych i gminnych dodatków do podatków. Przy pierwszej seryi domów, uwolnienie nastąpiło naprzód od państwowego podatku pod warunkiem, jeżeli i ustawa krajowa uwolni te domy od dodatków autonomicznych. Stało się to skutkiem tego, że sprawa była do uchwały dojrzała w czasie trwania sesyi Rady państwa, bezpośrednio przed Sejmem. Obecnie, gdy cały zeszły rok był dla Rady państwa stracony, a sprawa została w reprezentacyi miejskiej przygoto-

wana w czasie sesyi sejmowej — postąpiono w odwrotnym porządku. Sejm ma chwalić uwolnienie od dodatków autonomicznych pod warunkiem, że ustawa państwowa postanowi uwolnienie od państwowego podatku domowo-czynszowego.

Nie wątpimy na chwilę, że Sejm przychyli się do tego gorącego życzenia stolicy kraju, odpowiadającego istotnej potrzebie stolicy i jej ludności. Znacznym przedewszystkiem, że ofiara, jaką tu fundusz krajowy w ubytku dodatków do podatków ponosi, nie jest znowu tak bardzo wielką, ażeby ze stanowiska finansów kraju można poważne zarzuty podnosić. Wszystkie nowo wybudowane albo z gruntu przebudowane domy, są już na 12 lat uwolnione od państwowego podatku domowo-czynszowego i od krajowego dodatku, bez względu, czy one leżą w oznaczonym obecnie rejonie asanacyjnym, czy nie. Według projektowanej zaś ustawy ulga ta dla 164 realności ma trwać przez lat 20. Chodzi więc tylko o tę różnicę 8 lat. A i przez czas tej ulgi nie będzie fundusz krajowy całkowicie pozbawiony dochodów z tych domów — będą one bowiem opłacać 5% podatek, od którego kraj pobierać będzie dodatek. A znajdują się między niemi zapewne i takie, które będą zbudowane na miejsce takich nędznych ruder, że 5% podatek od nowego, dużego domu, na tem miejscu postawionego, może nawet wypaść wyżej, niż dzisiejszy podatek czynszowy od walącego się szatru. Ofiara zatem nie będzie wielką — a korzyść dla miasta znakomita.

Lwów jest niestety dotąd jednym z najbardziej niezdrowych miast. Powodem tego fatalnego stanu zdrowotnego jest nietylko brak wodociągów i licha kanalizacya — ale także w wysokim stopniu stan zabudowania. Wąskie, ciasne ulice, ciągnące się długo bez przecznicy, któreby przewiew powietrza ułatwiały, dziedzince zacieśnione tak, że ani tam powietrza ani światła dosyć; to wszystko nieruszane od wieków i tworzące stek najszkodliwszych dla zdrowia nieczystości — oto wcale nieprzesadzony obraz całych dzielnic naszej stolicy. Tu wodociąg i kanalizacya jeszcze nie wystarczą — tu trzeba stare ulice rozszerzyć, nowe poprzecinać, domy przesłknięte niezdrowiem z fundamentów zburzyć i nowe wystawić. Ta akcyja, łącznie z dostarczeniem zdrowej a dostatecznie obfitej wody i z umożliwieniem szybkiego odprowadzenia nieczystości, konieczną jest do podniesienia zdrowotności miasta. Tę akcyję ma uchwała Sejmu ułatwić — więc też nie wątpimy, że Sejm nie zawaha się przed pewną finansową ofiarą w ubytku dochodów z krajowych dodatków i uchwali projektowaną ustawę.

Zadziwić może — dlaczego pierwsza ustawa dotąd w tak bardzo małym stopniu została wyżyłskana. Przypisać to należy w części brakowi ducha przedsiębiorczego i płynnych kapitałów, a głównie zaś może tej okoliczności, że — jak u nas zbyt często bywa — sprawę zrobiono połowicznie. Bo nie należało poprzestawać na samych ulgach podatkowych — ale trzeba było odrazu wystarać się o ustawę ekspripracyjną w celach uzdrowienia miasta. Dopiero wtedy byłaby się przedsiębiorczość rozwinęła, gdyby usunięta została możliwość, iż uzdrowienie całej grupy domów zostanie uniemożliwione uporem jednostki, ani swego, ani publicznego interesu nie rozumiejącej. Starania w Wiedniu o ustawę ekspripracyjną rozpoczęto — jeżeli one zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, można się spodziewać praktycznych owoców z ustaw, odnoszących się do ulgi podatkowej dla rejonów asanacyjnych.

Dla stolicy kraju — mało gdzie tak się nie robiło, jak przez wiek cały dla Lwowa. Gdzieindziej kraj czy państwo ponosi wielkie, rzeczywiste ofiary finansowe, ażeby stolicę dźwignąć, rozwój jej przyspieszyć. Przypomnijmy setki milionów, w czasie ery konstytucyjnej wydane z funduszków państwa na podniesienie Wiednia. Przypomnijmy, co zrobili Węgrzy dla swojej stolicy, zasilając z zasobów państwa fundusze na jej regulacyę i przebudowanie. Przypomnijmy, jak polityka kolejowa wszystkich państw i krajów zmierza do tego, żeby ze stolicy uczynić wielkie ognisko, do którego zbiegają się wszystkie linie kolejowe — jak polityka handlowa systematycznie zmierza do podniesienia stolicy.

A u nas? Zaledwie od 20 lat powoli, skromnymi dawkami, wznoszą się państwowe gmachy na pomieszczenie urzędów i instytucyj, które przez wiek cały mieściły się w wynajętych domach. I na tem kończy się wszystko, co w tym kierunku działo się. Własnymi siłami dźwiga się ta stolica — a nic dziwnego, że dźwiga się powoli, skoro na te własne siły ograniczona, równocześnie miała i ma do spełnienia olbrzymie zadanie wobec szkolnictwa i oświaty. Z tą

obę gnością państwa i kraju na sprawy rozwoju stolicy, zerwać raz trzeba. Sejm dał początek subweneyą 300.000 zł. na teatr, skromnym zasiłkiem na szkołę kadetów, a przedewszystkiem gwarancją dla 10-milionowej pożyczki. Uchwalenie ustawy, o którą gmina teraz prosi, niech będzie dalszym krokiem na tej drodze, na której jeszcze bardzo wiele jest do zrobienia. Państwo winno naszej stołecznej gminie udzielić w tym samym kierunku poparcia — wzmocnić to jeszcze przez ustawę ekspriipriacyjną — a wreszcie, jak to się już stało dla Pragi, w funduszu inwestycyjnym wyznaczyć przynajmniej półtora miliona dla miasta Lwowa na jego akcyę regulacyjną i assanacyjną.

## Wiadomości polityczne.

**Z Warszawy.** Do *Kuryera Poznańskiego* piszą z Warszawy pod datą 4 bm.:

Na nowo krążące tu zaczynają pogłoski o przygotowujących się jakoby zmianach w zarządzie Królestwa Polskiego. Mówią więc, że urząd generał-gubernatora powierzony będzie w. ks. Włodzimierzowi, stryjowi cara; ks. Imeretyński zaś ma być mianowany ministrem dworu. Rzecz jasna, że do tego rodzaju pogłosek, pojawiających się tutaj co chwila, a na razie niedających się skontrolować, nie należy przywiązywać zbyt wielkiego znaczenia; podają ją jednak, ponieważ utrzymuje się ona uporczywie i interesuje w wysokim stopniu publiczność tutejszą.

Powrót ks. Imeretyńskiego z Petersburga nastąpi za dwa tygodnie. Powrót ten stanowić będzie ważną chwilę w stosunkach tutejszych. Jeśli bowiem nie spełnią się nadzieje, że ks. Imeretyński przywiezie z sobą z nadniewskiej stolicy pozwolenie sfer rządzących na wprowadzenie w życie tych lub owych reform, dość silna obecnie w tutejszem społeczeństwie idea pojednawcza poniosłaby szwank dotkliwy. W przeciwnym znów razie, obniżyłyby się znacznie szanse tutejszych „nieprzejednanych“ zarówno rosyjskiej, jak i polskiej narodowości. W każdym razie żywić nie należy nadziei do cokolwiek radykalniejszych zmian w dotychczasowym systemie i zadowolić się już będzie trzeba, jeśli ks. Imeretyński przywiezie z sobą z Petersburga samorząd miejski i politechnikę dla Warszawy.

Różne komentarze wywołuje tutaj podróż ks. Michała Radziwiłła do Petersburga, powołanego podobno do nadniewskiej stolicy w charakterze prezesa komitetu budowy pomnika dla Mickiewicza. Istnieją z tego powodu, niewiadomo czy i o ile uzasadnione obawy, że petersburskie sfery rządzące zamysłają stawianie wykonaniu tego dzieła nowe trudności, lub przynajmniej domagać się pewnych ograniczeń. Naturalnie, są to tylko pogłoski, pozbawione na razie faktycznej podstawy.

Nowa dyrekcyja tutejszych teatrów rządowych rozpoczyna swą działalność od walki z prasą: a mianowicie odmówiła wszystkim pismom tutejszym, z wyjątkiem trzech „Kuryerów“, dotychczasowych biletów wolnego wstępu do teatru. Naturalnie następstwo tego kroku odbije się najdotkliwiej na samym teatrze, o którym, jeżeli rozporządzenie powyższe nie zostanie cofnięte, znaczna część prasy podawać nie będzie żadnych wiadomości. Zważywszy przy tem wypadku, że dotychczasowe bilety wolnego wstępu nie narażały teatru na jakiegokolwiek straty, dawały bowiem prawo do zajmowania miejsc w tea-

trze o tyle tylko, o ile te miejsca nie były zajęte przez płaćącą publiczność. Natomiast pisma podawały bezpłatnie repertoar, a oprócz tego codziennie mniej lub więcej obszernie wzmianki o sztukach grywanych w teatrze. Co prawda prasa tutejsza w tym wypadku znajduje się w dość trudnym położeniu, pomijając bowiem milczeniem teatr, narazić się może na zarzut, iż przyczynia się do upadku polskiej instytucji i dostarcza wody na młyn tym, którzy domagają się od dawna otwarcia w Warszawie stałego rosyjskiego teatru.

**Z Królestwa Polskiego i Rosyi.** Ostatni numer *Kraju petersburskiego* przynosi następujące informacje:

Jak się dowiadujemy, generał-gubernator warszawski ks. Imeretyński powraca w połowie lutego st. st. na swoje stanowisko. Przedłużenie pobytu księcia w Petersburgu wywołane jest ważnością spraw, wymagających jego obecności i udziału przy ich rozpatrzeniu i rozstrzygnięciu.

O ile słyszeliśmy, wiadomość pism odeskich i zagranicznych o bliskiej nominacji p. Ligina na ministra oświaty okazuje się błędną.

*Prawit. Wiestnik* ogłasza następujący rozkaz cesarski: Celem ulżenia obowiązków ministrowi spraw wewnętrznych i szefowi żandarmów pod względem zarządu osobnym korpusem żandarmów, uznaliśmy za pożyteczne: 1) utrzymać naczelne dowództwo tego korpusu przy ministrze spraw wewnętrznych; 2) powierzyć dowództwo rzeczzonego korpusu pomocnikowi szefa żandarmów. Wskutek tego rozkazujemy: przywrócić moc obowiązującą art. 663—667 księgi III. Z. P. W. z r. 1869, wkładając wskazane tam prawa b. dowódcy osobnego korpusu żandarmów na pomocnika szefa żandarmów i rozdzielając obowiązki zarządu tego korpusu pomiędzy ministra spraw wewnętrznych i szefa żandarmów a jego pomocnika.

*Prawit. Wiestnik* ogłasza imienny rozkaz cesarski, zarządzający wywłaszczenie części gruntu z majoratu hr. Berga, celem rozszerzenia cmentarza katolickiego w Maryampolu.

Do Petersburga wezwani zostali zarządzający dochodami akcyzy w tych guberniach, w których wprowadzono niedawno monopol wódeczany, celem wzięcia udziału w obradach nad ułożeniem nowych przepisów o skarbowej sprzedaży trunków.

*Birz. Wied.* donoszą, że w kantorze Banku państwa w Wilnie wykryto sprzeniewierzenie 10.000 rubli.

Do *Nowej Reformy* donoszą z Petersburga, iż od nowego roku 1899 w Królestwie Polskiem ma być zaprowadzony samorząd miejski.

„Zaćmienie głów“ — taki tytuł daje ostatni *Halyczanin* artykulowi redakcyjnemu, omawiającemu uchwałę i rozprawy, toczone w Sejmie galicyjskim w sprawie gimnazjum ruskiego w Tarnopolu. „Częściowem zaćmieniem głów“, nieprzewidzianem przez astronomów, cynicznie nazywa organ moskalfiński zarówno to, co mówili w Sejmie na korzyść gimnazjum posłowie ruscy, jak i to, co wygłosili posłowie polscy.

W słowach jednych i drugich widzi *Halyczanin* obłudę — i przypisuje uchwałę przychylną dla gimnazjum głównie „rachubie politycznej polskim polityków“, którzy sądzą, że „utrzymanie separatyzmu literackiego (?) pośród Małorusinów — rozsądzi z czasem Rosyę.“

„milszą“. Ponieważ zaś „nie większy lub mniejszy patos w wyrażaniu się, ale prawdziwe natchnienie, nie granie na strunach sympatycznych dla czytelników, ale prawdziwa oryginalność stanowią o wartości danego poety“, ponieważ Ujejski całe swoje natchnienie czerpie z naśladownictwa Byrona, Mickiewicza, Krasińskiego, Kochanowskiego i Zaleskiego, a sam nie „nowego nie przyniósł do skarbcza ojczystej literatury“, a ponieważ wreszcie rozporządza formą niepoprawną, miejscami wprost „nieszcześliwą“, przeto znaczenie jego polega jedynie na tem, że „wtedy, kiedy dzieła naszych wieszczów były zakazane w kraju“, on „był rozsądnikiem ich zasad i myśli“, a powtóre, że „w dziełach jego odbija się obraz pojęć współczesnych“.

„Słaby jako poeta, jest Ujejski ważnym jako materyał dla przyszłego historyka literatury, który na podstawie jego poezji będzie kiedyś odtwarzał obraz społeczeństwa galicyjskiego w połowie XIX. wieku“.

Działalność twórczą Ujejskiego dzieli szanowny krytyk na dwa okresy, odgraniczone od siebie rokiem 1846. W pierwszej powstają utwory „pojęte poważnie, ale niejasne, bez zrozumienia przedmiotu i bez pojęcia celu, do którego chce dążyć“, utwory, nie usprawiedliwiające niczem poczucia wysokiego posłannictwa, o którym młodociany poeta wielokrotnie wspomina. Wszak w okresie tym „ani razu nie wymówił słowa: ojczyzna lub kraj, ani razu nie wyrzekł żalu lub oburzenia z powodu mąk, jakie cierpią jego współbracia“. (Widocznie „Gęśl Jeremia-

Każdy sam podług siebie sądzi innych... To też wniosek ten ze strony *Halyczanina* nikogo nie zdziwi... Mógłby tylko co prawda być — mniej nie-doręczny.

*Halyczanin* kończy ruskiem przysłowiem: „Jak zwał, tak zwał, byle co dał“ — i z tem przysłowiem właśnie jest mu najbardziej do twarzy...

**Abdykacya króla greckiego.** Do jednego z wiedeńskich pism donoszą: Król Jerzy zamierzał już po nieszczęśliwej wojnie z Turcyą zrzec się korony. Grecyą przepływa prąd antydynastyczny, który spotężniał, żywiłowo prawie się rorszerzył od chwili, gdy bohater narodowy generał Smoleński, wystąpił przeciw enuncyacyom księcia następcy tronu. Interwencya Rosyi w sprawie kandydatury drugiego syna królewskiego na gubernatora Krety, interwencya parta z właściwą Rosyi energią i odwagą, ma bardzo doniosłe znaczenie. W Petersburgu nie kokietają wcale z pięknymi oczami księcia Jerzego — ale pragną przez usadowienie go na Krecie, wzmocnić pierwiastek dynastyczny w samej Grecyi, przywiązać ludność do tronu i kazać jej zapomnieć o niedawnych klęskach. Czego Grecya nie zyskała na polach krwawego boju — ma otrzymać w innej formie z łaski i w podarunku od Rosyi. W ten sposób dąży się do stłumienia prądów antydynastycznych i do ułatwienia królowi możności pozostania na tronie.

## Ś. p. Konstanty Matczyński.

(Koresp. „Sł. polsk.“).

Brzeżany, w lutym.

Donieśliście już o zgonie ś. p. Matczyńskiego, ale była to postać, której należy się obszerniejsze wspomnienie.

Konstanty Matczyński, potomek sławnego Marka Matczyńskiego, wojewody ziem ruskich i przyjaciela króla Jana III., urodził się w Chotylibiu w Galicyi 1 marca 1815 r. Już w młodym wieku odzywa się w nim rycerska krew przodków i mając lat 16 spieszony do Warszawy, aby zaciągnąć się w szeregi wojsk polskich pod dowództwem W. ks. Konstantego w Warszawie; tymczasem wybuchło powstanie Listopadowe, a młody żołnierz bez zwłoki staje w szeregach, zrywających się do boju i wstępuje do 2 pułku, t. zw. „Białych ułanów“. Walczył w całym szeregu bitew: pod Iganiami, silnym cięciem pałasza ogłuszony, spadł z konia i uważany za zabitego, tym tylko sposobem ocalał. Pod Ostrołęką ś. p. Matczyński awansuje na porucznika, a gdy wkrótce skończyła się nieszczęsna wojna, razem z towarzyszymi emigruje zagranicę.

W r. 1836 wraca do kraju, poczem wstępuje na politechnikę w Wiedniu. Tutaj należał wraz z wielu innymi do tajnego „Stowarzyszenia ludu polskiego“, na którego czele we Lwowie stał Smolka i Ziemiałkowski. Gdy filia wiedeńska „Stowarzyszenia“ odkryta została, dostaje się do więzienia i męczony przez półczwarta roku w Wiedniu i Lwowie, wreszcie dla braku dowodów został wypuszczony. Przez czas krótki oddaje się teraz gospodarstwu rolnemu i w czasie tym należy do ruchu, prowadzonego przez centralizacyę Tow. demokratycznego w Wersalu.

W r. 1847 ś. p. Matczyński staje na ślubnym kobiercu z Anielą Dołęgą Szczepańską, która odtąd dalsze jego losy podziela.

Rok 1848, tyle budzący nadziei, powołał znowu ś. p. Matczyńskiego pod sztandar ojczysty. Zostaje ka-

sza“ i „Polska z krzyża“ nie dość wyraźnie były pisane).

Jedyny „Maraton“ przedstawia się cokolwiek lepiej. Co prawda „niepotrzebne przeladowanie drobnymi szczegółikami, które znaleźć można w każdym podręczniku“ razi wybrednego pedagoga. Zdaniem jego widoczny w poemacie „zapal nie licuje może z epiczną formą utworu“ a wzmianka o zapale bynajmniej nie przeszkadza równoczesnemu twierdzeniu, że Maraton „to tylko rymowany fragment historyczny“ „bez żadnej przewodniej myśli, bez żadnej tendencyi“.

Dopiero wypadki 1846 roku „zwracają uwagę“ Ujejskiego na sprawy narodowe, a hymn Nikorowicza zachęca go do napisania Chorału, „który popularność swą zawdzięcza przesłicznej muzyce „i tylko muzyce“, bo wartość literacka jest bardzo podrzędną. „Styl wcale nie świetny, porównania zwykłe“ (tak, że szan. krytyk uważał nawet za stosowne zmienić „senni ptacy“ na mniej zwykłe porównanie „rajscy ptacy“) niektóre zwroty niezgrabne np.:

„Sterczy ku Tobie błagalna dłoń“

„a wszystko razem wzięte wystarczyłoby zaledwie dla średniej miary drugorzędnego poety“.

N. p. strofa:

„Ależ o Panie, oni niewinni,  
„Choć przyszłość naszą cofnęli wstecz,  
„Inni szatani byli tam czynni  
„O! rękę karaj, nie ślepy miecz!“

## Ujejski i jego „krytyk“ pan Pini.

„Myśli ich wzięły na posąg i skakaty, jak pchły, po posągu“.  
(Kraslaski: „Listy“).

Jeszcze nie zazieleniła się trawa świeża mogiła na Pawłowskim cmentarzu, jeszcze nie zdążył kraj odlać spizowego pomnika dla ukochanego pieśniarza, a już znalazł się między nami taki, który nie zawahał się targnąć błotem na wielką postać zmarłego. Powtarzam: „błotem“, boć przecie trudno nazwać „krytyką“ szeregu wynurzeń, zdradzających aż na zbyt wyraźną tendencyę efektownego obniżenia pieśni Ujejskiego do poziomu i wartości zaledwie czwartorzędnej. Co więcej, dzieje się to w sposób tak brutalny, tak urągający uczuciom narodu, który karmi się tą pieśnią od pół wieku i czerpie z niej otuchę w najcięższych swych chwilach, że społeczeństwo nasze uczuciem żalu i wstrętu nagrodzić powinno podobne (niestety powtarzające się) próby zyskiwania tanię, co prawda, Herostratowej sławy.

Pan Tadeusz Pini, nauczyciel polskiego języka przy niemieckim gimnazjum we Lwowie, ogłosił w zeszłym roku w czasopiśmie *Szkola*, a następnie w osobnej odbitce, „Wspomnienie pośmiertne“ o Kornelu Ujejskim, które jest ni mniej ni więcej, jak podjęciem się dowodu, że „poeta ten znaczna część swej sławy zawdzięcza tylko temu, że potrafił grać na tej strunie, która społeczeństwu naszemu była naj-

Na karnawał! Materye najnowsze na suknie damskie MIKOŁAJ LUDWIG

Włówa — plac Maryacki l. 8. — Włówa

KORRESPONDENCE.

(Oryginalny list „Słowa Polskiego“).

Kraków, 7 lutego.

(Z posiedzenia Rady miejskiej.)

Na nadzwyczajne posiedzenie zwołal dziś prezydent członków Rady miejskiej, zawiadomiwszy poufnym okólnikiem, iż przedmiotem obrad będzie sprawa zaciągnięcia pożyczki na budowę wodociągu i uzyskanie gwarancji Sejmu dla tej pożyczki jeszcze w ciągu bieżącej sesji.

Sytuacja w Krakowie tak się złożyła skutkiem powolnego działania w doniosłej tej sprawie, iż dzień zwłoki w powzięciu uchwały przez Radę co do zaciągnięcia pożyczki, odroczyłyby mógł wykonanie wodociągu o cały rok.

Stwierdził to prezydent przy zagajeniu posiedzenia i prosił o wybaczenie, iż szybkim wniesieniem sprawy zaciągnięcia wysokiej pożyczki odnośny § regulaminu został naruszony.

Na wstępie zawiadomił prezydent Radę, iż hr. Andrzej Potocki zażądał w Sejmie za przykładem prezydenta Lwowa, opodatkowania totalizatora na rzecz ubogich miejscowych. Rada postanowiła wnieść do Sejmu petycję w tej sprawie.

Z porządku dziennego imieniem komisji wodociągowej r. m. Rotter przedłożył wnioski następujące: 1) Zaciągnąć pożyczkę na budowę wodociągu w wysokości 1,800.000 zł. 2) Wyjednać w myśl statutu m. Krakowa pozwolenie Wydziału krajowego na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 1,800.000 zł. 3) Wnieść petycję do Sejmu, celem pozyskania poręki kraju dla pożyczki w kwocie 1,800.000 zł. w gotówce lub obligacjach, w wysokości kwocie tej odpowiedniej zaciągnąć się mającej. 4) Warunki zaciągnięcia się mającej pożyczki co do procentów, rat amortyzacyjnych i sposobu spłaty przedstawione będą do zatwierdzenia Wydziałowi krajowemu. Bez dyskusji jedomyślnie wnioski powyższe Rada uchwaliła.

Następnie dr. Pieniążek przedłożył projekt ustawy o przymusowym zaopatrzeniu w wodę z miejskiego wodociągu, domów, leżących w obrębie gminy m. Krakowa.

Projekt ten wzorowany na innych, zamienionych już w ustawy krajowe w Austrii obowiązujące. Referent zaznaczył, iż cel budowy wodociągów, uzdrowienie miasta, nie byłby osiągnięty bez przymusowego ich zaprowadzenia w domach, mających dotąd złą wodę. Przewiduje komisja wyjątki pewne, lecz ustawy o przymusowym zaopatrywaniu żądać musi.

Sprawa zasady przymusu zaopatrywania domów w wodę z wodociągów, wywołała długą i ożywioną dyskusję. Przeciw ustawie o przymusie przemawiał r. m. Słęk, dyrektor krakowskiej Kasy oszczędności. Wychodząc z zasady, iż właściciele realności w mieście są bardzo obdłużeni i że taki projekt ustawy będzie nowym ich obciążeniem, zażądał mowca odesłania projektu napowrót do komisji i w ogóle traktowania osobno sprawy pożyczki na wodociągi, a osobno kwestyi przymusu zaopatrywania domów w wodę.

Wielu członków Rady zabierało następnie głos, nikt wszakże nie przemawiał przeciwko budowie wodociągów, ani przeciw zaciągnięciu na ten cel pożyczki, wątpliwości wszakże wywoływał projekt ustawy o przymusowym zakładaniu wodociągów po domach.

W konkluzji, o godzinie 9 m. 15, Rada uchwaliła następujące wnioski:

Rada otwiera dyskusję szczegółową nad projektem ustawy do następnych posiedzeń.

pitanem 5-tej kompanii gwardii narodowej we Lwowie. Po bombardowaniu Lwowa udaje się za Karpaty i tutaj formuje oddział ochotników polskich, który został wcielony do legionu polskiego, walczącego z nieopisaną walecznością czy to przeciwko Moskalom, czy też Austryakom.

Po przegranej pod Temeszwarem, Matczyński z innymi towarzyszami broni uchodzi do Turcji, gdzie gościnnego schronienia użyła Porta polskim wychodźcom i tu zostaje internowany w Kutai.

W r. 1851 jedzie ze żoną do Anglii, a potem za angielskim paszportem osiada w Belgii, wraz ze swym przyjacielem serdecznym hr. Al. Fredrą.

W r. 1856 Jan Zamojski powołał s. p. Matczyńskiego do Paryża i wraz z nim ruszył do Konstantynopola dla sformowania legionu polskiego. Tu zostaje s. p. Matczyński mianowany majorem sultanskich Kozaków, ale nim nasi wojownicy stanęli do boju, traktat Francji z Moskwą rozwił dalsze ich zamiary. W r. 1857 amnetywowany przez cesarza Franciszka Józefa, wraca do Galicji. Tym sposobem był s. p. Konstanty Matczyński, jakoby uosobieniem epoki naszych dziejów porozbiorowych.

Splaciwszy haracz krwi, jaki od wieków jego rodzina, a w walkach ostatnich on sam niósł Ojczyźnie, s. p. Matczyński osiadł na roli i oddał się pracy mniej głośnie, a równie zasłużonej dla kraju.

Gospodaruje najpierw w Podhajczykach, obok Ruddek, a od r. 1886 w dobrach Łapszyn, koło Brzeżan. W Łapszynie dom Matczyńskich stał się punktem zbornym całej okolicy. Jakkolwiek dotknięci wielką stratą, bo zgonem jedynego syna, Matczyńscy nie zamykają się samolubnie w rodzinnym kółku, tylko zawsze gościnnie, zawsze życzliwi dla przyjaciół i gotowi do usług dla drugich, kupią koło siebie całe życie towarzyskie w Brzeżańskiem.

Gdy w r. 1893 założono w Brzeżanach Kongregację Sodalistów Maryjańskich, s. p. Matczyński jednogłośnie został obrany jej prefektem.

Miastychanej zacności i prawości, jak iza czystego charakteru, s. p. Matczyński był postacią, jakby wykątą z jednolitego marmuru. Nieugiętej woli i zasad, nie znał co to ustępstwo, nietylko dla interesu, ale nawet dla względów, czy to osobistych, czy światowych. Słowo jego miało wartość złota. Sam nieskalany, wymagał, i słusznie, takiej samej czystości ducha od drugich. To też żal nieutulony żony i córki s. p. zmarłego, podzieliła cała okolica. Na wieść o nagłym i niespodziewanym przez nikogo zgonie, wszyscy spieszyli do Łapszyna. W sam dzień pogrzebu tłum ludu okolicznego, którego był dobrodziejem i szereg długi powozów, wskazywały, jak od wszystkich zmarły był ceniony. Brzeżany, aby dać wyraz czci głębokiej w sposób solenny przyjęły szczytki zacnego obywatela. Przy rogatce wystąpiła straż ogniowa ze sztandarem i muzyką. Latarnie miejskie zapalono wzdłuż całej drogi i krepą je okryto; osobna deputacja pań niosła wieniec „od Polek“, a w kościele farnym chór Towarzystwa muzycznego odśpiewał żałobną kantatę. Sklepy były pozamykane na czas pochodu. Sodalisci maryjańscy ponieśli na ramionach trumnę czczonego prefekta, od bramy cmentarnej do grobowca. Nad zwłokami przemówił ks. kanonik Teodorowicz, moderator sodalicji brzeżańskiej. Postać s. p. Matczyńskiego pozostanie na zawsze w pamięci tych, którzy mieli szczęście znać zmarłego.

Oby mu ziemia polska lekką była!

„robi wrażenie wprost komiczne (sic) bo... poeta z całym olimpijskim spokojem (!) nie żąda od Boga sprawiedliwości, lecz daje mu rady, wskazuje na prawdziwych sprawców zbrodni i ostrzega przed popełnieniem pomyłki“.

„Gdyby dzisiejsza publiczność, śpiewając Chorała, chciała wyrazić tylko te uczucia, które wypowiedział Ujejski, popełniałaby anachronizm lub dawała dowód wielkiej beznamiętności, bo wszakże dziś, ani dym pożarów, ani kurz krwi bratniej nie wznosi się ku niebu“...

„Tak samo, jak Chorał, nie mają całe Skargi Jeremiego głębszej wartości. Myśli nowych przynoszą tak niewiele, że prawie nic, formą zaś i kompozycją nie wznoszą się wcale ponad utwory trzeciorzędnych naszych poetów“.

Pisząc np.:

„Dla szatana najsroźszą karą — chwala Boga“

powtarza Ujejski „prawie dosłownie“ słowa Krasinowskiego:

„Bić szatanów czarny ród (!)“

„Reszta to tylko narzekania proroka przeplatane modlitwami“.

„Późniejsza, druga część Skarg Jeremiego jest jeszcze słabsza od pierwszej“.

Za najlepsze dzieło Ujejskiego uznaje autor „Melodye biblijne“. „Jakkolwiek i tu są miejsca pod

względem stylu słabe, nawet bardzo słabe“ jakkolwiek „motywa, które opracowywał, były już tyle razy przez najrozmaitszych poetów zużyte (?)“ to jednak poeta „nawet w ustępach najslabszych, jak Jan Chrzyciel (!) choć jest czasem banalnym (sic), nie jest nigdy płaskim“.

Po tem subtelnym rozróżnieniu przechodzi szanowny krytyk do „Tłumaczeń Szopena“, które „są wprawdzie nowością w naszej literaturze, „ale zbyt małą, zbyt nieznaną i słabą, aby same mogły zapewnić swemu twórcy znaczenie“.

„Marsz pogrzebowy“ jest zbiorem obcych reminiscencyj. Forma żywcem podpatrzona w „Lachu serdecznym“ Zaleskiego (radzimy w tym celu porównać budowę wiersza w obu utworach); przeczytem podobieństwa i dowodem zupełnej zależności jest, że tu i tam słowa „wóz się toczy“ rymują się na „oczy“. Dalej spotykamy tu zbyt żywą reminiscencyę z „trzeciej części Dziadów“, t. j. bunt przeciw Bogu, tylko że Ujejski wdzierając się na ten szczyt uczucia „zuchwale strąca z niego Ojczyznę, a na jej miejsce wkłada swoje własne ja“.

Utwory dramatyczne z wyjątkiem „Początku Samsona“ nie posiadają żadnej wartości, urywki epicznych poematów „grzeszą przesadą i nienaturalnością w przedstawianiu charakterów ludzkich, a rozwiłkłością w opisach, przyczem język pozostawia bardzo wiele do życzenia“, a z drobnych wierszy „weszła do ostatniego wydania tylko nieznaczna stosunkowo ilość najlepszych, nie więc dziwnego, że przeciętny ich poziom nie jest bardzo niski“.

Rada w imieniu gminy uchwała przymusowe prowadzenie wody z wodociągu do realności w bieżącej chwili położonych za splatą i uzyskać odnośnos praw w drodze ustawodawczej. — Poczem zamknięto posiedzenie niezwykle ożywione. A. K.

Prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty celem uniknięcia przerwy w dalszej przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Lwów, 8 lutego.

Jutro:

- 9 lutego. Środa, Apolonii panny.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 30 rano, zachód o godzinie 5 minut 1 wieczorem.
- Dnia tego roku 1801, smutny dla Polski pokój w Lunewilu.
- O godz. 7 wiecz. w Towarz. politechnicznym zebranie tygodniowe.
- O godz. 7 1/2 wieczór w teatrze hr. Skarbka „Grochowy wieniec“ czyli „Mazury w Krakowskiem“.
- O godz. 9 wiecz. w Kasynie miejskim karnawałowy wieczór, na dochód uczestników powstania z r. 1863/4.

Setna rocznica. Dnia 23 listopada r. b. przypada setna rocznica urodzin jednej z najznakomitszych autorek polskich, Klementyny z Tańskich Błokmanowej. Mistrzyni słowa i przewodniczka kilku nowaleń płeć żeńskiej, położyła ogromne zasługi naukami literatury i wychowania domowego, szczególnież rezultodciągnięciem niewiast naszych od francuszczyzny i zorzezenie ich ku rzeczom swojskim. Babki i matki na z uwielbieniem zawsze i ze czcią czytały długi szereg dzieł Hofmanowej, poczynając od „Pamiętki po dół matce“, a skończywszy na „Dzienniku Franciszki Księżkiej“ i „Janie Kochanowskim z Czarnolesia“. Czytając z okoliczności rocznicy nie należało w odpowiedni sposób uczcić pamięć autorki, która przez długi szereg lat trzymała nić przewodnią w wychowaniu i kształceniu niewiast naszych.

Zmiany osobiste na kolejach. Mianowano Inżynier Maur. Kohn, zastępcą naczelnika sekcji konserwacyjnej II. w Stryju; inż.-adj. Leon Witlaczil, na czelnikiem stacji w Słotwinie; inż. Wacław Górz, na wiz. kontrolerem ruchu przy dyrekcji kolej. w Krakowie. — Przeniesienia: Adj. Ign. Jaworski z Nowego Sącza do Sędziszowa; asyst. Kar. Mucha z okręgu konserwacji kolej. w Stanisławowie do Tryestu; inż. Jan Chudy z okręgu dyrekcji kolej. lwowskołwówekiej do Stanisławowskiego. Dalej mianowany został w powiecie Adolf Melzer, kasyerem towarowym w Ickanach (pow. Strykowski); inżynier Henr. Hill przeniesiony z kierkoszykarbud. kolej. we Lwowie do Windischgrazu.

Ankieta szkolna miejska, wybrana przez Radę miejską dla reorganizacji szkół lud. i podmiejskich obradowała wczoraj nad reorganizacją szkół. Zbiłowej żeńskiej im. królowej Jadwigi. W ankiecie wzięli udział wszyscy jej członkowie a to radni pp.: Gerstman, Piętak, Rawer, Solecki, radca Strzelbicki, inspektor Tokarski, dyrektor Fafara,

Szanowny pedagog uważa sobie za obowiązek podkreślić czerwonym atramentem gramatyczne i stylistyczne błędy Ujejskiego. W „Hagarze“ słowa „gdy usnie“, „gramatycznie odnoszą się do sepa“ nie do Ismaela; „maty“ (włożone w usta ruskiego dziecka) nie polskie słowo, również: „o ty ziemia polska, ty zawaodna“.

„Gdzie me dzieci? Chodź tu, chodź mój synu, I ty drobny w pieluszkach — tu chodźcie.“

uważa autor za „poprostu śmieszne“, boć przecie powszechnie wiadomo, że dziecko w pieluszkach „chodźcie“ nie może. (!)

I ortografia nieszczególna, n. p. „przetłumiane skargi“ zamiast „przyłumiane“. Albo: „jaka nieś sekwencya w pisowni!“ jeśli kto pisze, tak jak ski: „Szopen“ i „Bethoveen“.

Następuje klasyfikacja. Ujejski dostaje za dwie trzynastą czy czternastą lokacyę; przeskoczyli go Malczewski, Zaleski, Garczyński, Goszczyński, Pol, Syrokomla, Romanowski i Asnyk.

Oto jest mniej więcej treść broszurki. Uważałbym wprost za uchybienie pamięci wielkiego pieśniarza, gdyby ktoś próbował bronić go przed panem Pinim. Jeszcze mniej wdzięcznym zadaniem byłoby wykazywać szan. profesorowi, w czem leży piękno i siła poezji Ujejskiego. Dla umysłów tej kategorii na zawsze pozostanie tajemnicą, dla czego naród tak gorąco umiłował tę postać i postawił ją na świeczniku. Wielki, prawdziwie proroczy nastrój będzie dla p. Pini'ego „sztuczną powagą“

Eau de Pins (Coniferyna)

flakonik 50 ct. 1/4 litry 80 ct. Rozpylać od 25 ct. do 2 złr

Jest znakomitym i z niczem nieporównanym środkiem do odświeżania i desinfekcyonowania powietrza do odychania dla cierpiących na choroby piersiowe, nadając pokojomozdrowiającą własność lasów szpilkowych.

Nabyć można jedynie w DROGUERYI LEONA MENKESA we Lwowie ul. Kaźmierzowska 19.

nauczycielka p. Kulińska — pod przewodnictwem p. Cwiklińskiego.

Uchwalono oddzielić cztery klasy niższe pospolite od klas wyższych, dalej pierwszym trzem klasom szkoły wydziałowej, odpowiadającym obecnej klasie piątej, szóstej i siódmej nadać organizację zupełnie taką samą, jaką mają według ustawy wszystkie inne szkoły wydziałowe w ogólności.

Co do klas dalszych, odpowiadających obecnej klasie ósmej, dziewiątej i dziesiątej — to poruczono osobno wybranej komisji ściślejszej opracowanie projektu ich organizacji.

Klasy te odpowiadać będą obecnym kursom specjalnym teoretycznym i praktycznym.

**Tow. ludoznawcze.** W sobotę 6 b. m. odbył się w sali muzeum botanicznego na uniwersytecie odczyt p. A. Sienickiego p. t. „Ludność miasta Warszawy pod względem fizycznym“ na podstawie pracy A. Zakrzewskiego. Na podstawie urzędowej rosyjskiej statystyki pomiarów rekrutów okazało się, że przeciętny wzrost młodzieży poborowej polskiej (warszawskiej) wynosi 1 m. 619 mm., a więc — jak niższym od przeciętnego wzrostu rekrutów wszystkich narodów europejskich z wyjątkiem Lapończyków i Finów. Okoliczność ta stała się podstawą hipotezy t. zw. „wyrażania się Polaków“. W ożywionej dyskusji nad tą tak ważną sprawą dośzedł był p. Popławski (*Głos* z r. 1883) do najpessymistyczniejszego wniosku o stanie i rozwoju fizycznym ludności polskiej; naodwrot zaś p. Wścieklica w rozprawie „Czy się wyrażamy?“ (*Ateneum* 1888) zakwestyjonował ważność wzrostu dla charakt. stanu fizycznego danej ludności, wykazał — że młodzież polska porównawczo — rosłać stosunkowo powoli — późno i dopiero do wyższego wzrostu dochodzi i, że zresztą nie widzimy różnicy między wzrostem rekruta polskiego, a żydowskiego i niemieckiego w Król. Polskim.

Rozprawa, którą p. Sienicki wziął za podstawę odczytu, tj. A. Zakrzewskiego: „Ludność miasta Warszawy“ (Materiały antrop. i etnograf. T. I.) stała się punktem zwrotnym w całej tej kwestii „wyrażania się“, bo autor zakwestyjonował ścisłość statystyki poborowej rosyjskiej i na podstawie własnych źródeł doznał, że przeciętny wzrost młodzieży poborowej warszawskiej wynosi 168 cm. 8 mm., a więc jest niższym tylko od najsilniej wysokorosłego rekruta europejskiego tj. Szkota, Anglika i Skandynawca.

W ożywionej dyskusji nad tym odczytem, w której zabierali głos pp. prof. dr. Dybowski, dr. Kalina, dr. Rehman, tudzież dr. Gorzycki i p. Koskowski wyrażała się ważna kwestya zależności wzrostu od warunków odżywczych (a więc ekonomicznych) i od dokładności pomiarów, które powinny uwzględniać stosunek do czynu (nóg) do tułowia.

**Wspaniała przyszłość** ma przed sobą łaźnia chemicznego. Komisya miejska zarządzająca nią postanowiła na wczorajszym posiedzeniu zrekonstruować łaźnię według do obecnych wymogów z wszelkimi urządzeniami wygodami i komfortem.

Wobec prócz samej łaźni, urządzone będą wspaniałe kąpiele iryjskie (z powietrzem o temperaturze 100° C), tusze, natryski, ciepłe baseny, salony do masażu i masaży, eleganckie szatnie itd. itd. Aby to wszystko było istotnie dobre, piękne i wygodne, postanowiono nawet wysłać jednego z inżynierów do Wiednia, celem studyowania podobnych tamże zakładów tego rodzaju.

Zanim to jednak nastąpi, ma urząd budownictwa miejski dokonać dokładnego pomiaru parcel budowlanych, gdzie nowa łaźnia ma stanąć, albowiem zachodzi obawa, że wszystkie projektowane rzeczy tam się nie pomieszczą, tembardziej, że istnieje zamiar równocześnie na parceli frontowej od ulicy Chorażczyzny, obok łaźni obecnej, wybudować kamienicę czynszową.

**Pułk lwowski dzieci.** Onegdaj w salach klubu pocztowego odbył się z wielkim powodzeniem bal podoficerów tutejszego 30 pułku piechoty, na który przybyło naturalnie mnóstwo wojskowych także z innych pułków. Tańczono dziarsko — jak na synów Marsa przystało — do białego rana, przy dźwiękach własnej kapeli z p. Rollem na czele. W kadrylu brało udział 80 par. Na balu „lwowski dzieci“ byli obecni także marszałek krajowy hr. Badeni i namiestnik ks.

„osem“; natchniona, spiżowa pieśń, płynąca z wielką siłą i cierpienia — pozostanie „gramiem na murze sympatycznej ogółowi“, obracaniem się w kółku tych samych ciągle wyobrażeń“. Pieśni takiej będzie on przeciwstawiał „prawdziwe cacka“ literackie, będzie grzebał za usterkami gramatycznymi, uśmiechał się na każdy cokolwiek śmielszy zwrot, wyszukiwał „reminiscency“ rymu lub miary wiersza, ale prorocza pieśń Jeremiego na zawsze mu obca pozostanie.

Nie uważalibyśmy za stosowne rozwodzić się tak szeroko nad zapatrywaniem p. Piniego, gdyby nie znamienna okoliczność, że głos podobny pochodzi od profesora literatury polskiej, że znalazł miejsce w organie pedagogicznym *Szkola*. Jeżeli promienie naszej poezji przez taki pryzmat dostają się do serc i umysłów dorastającej młodzieży, trudno zaiste dziwić się i gorszyć, jeśli młodzież ta nie wielkie zdradza zamilowanie i nie wiele wynosi ducha ze skarbnicy naszej wielkiej literatury narodowej.

Sanguszko, a wśród licznej generalicyi i komendant hr. Schulenburg w mundurze pułkownika 30 pp., którego jest właścicielem.

**Opróżniona posada.** Największe szanse otrzymania posady dyrektora gimnazjum w Stanisławowie, opróżnionej przez śmierć s. p. Kerekjarty, a poruczonej tymczasowo prof. Świdierskiemu, mają: p. Józef Skupniewicz, do niedawna profesor gimnazjalny we Lwowie, obecnie dyrektor gimn. w Kołomyi, dalej dyr. gimn. w Stryju p. Petelenz, p. Tokarski, dyr. gimn. w Sanoku, oraz profesorowie tutejszych gimnazjów p. Karol Rawer i p. Anatol Wachnianin.

**„La bête humaine“.** Tajemnice Lwowa kryją w sobie nieraz tragedye, zdolne wytrzymać smutną konkurencyę choćby i z Paryżem.

Oto jeden przykład:

Miała lat czternaście. Ojciec był zarobnikiem dziennym; w domu matka chora i kilkoro rodzeństwa, oczekującego na kawalek chleba. Szła ulicą — biedna, osamotniona, myśląc o tem, co też zastanie, gdy przyjdzie do domu. Wtem przystąpiła do niej jakaś jejmość, blondynka, ubrana w salopę, — a zaglądając ciekawie w niebieskie, dzieciinne prawie oczęta — kazała iść za sobą.

Dziewczyzna poszła...

Zatrzymali się dopiero przy ulicy Trzeciego Maja, przed kamienicą, której numeru dziewczynka nie zapamiętała, pbczem dama wprowadziła ją do jakiegoś pomieszkania, w którym było ciemno, jak w noc...

Usłyszała jakiś głos męski, próbowała uciec, ale ją przytrzymał. W domu matka chora, jeść nie ma co, na lekarstwo ani centa...

Niedługo potem wypchnięto ją za drzwi, poczem dama, ubrana w salopę — dała jej... 16 ct. i — kazała iść dalej.

Wczoraj wieczorem sprowadzono na inspekcję policyjną dziewczynkę, która włóczyła się po mieście. Sprowadzono pod zarzutem, przeciw któremu zdawał się już sam wiek jej przemawiać.

— Oskarżają cię, że chodzisz za zarobkiem...

Opowiedziała cały dramat.

Wystarczyło to, aby osadzić ją w areszcie. Lecz zapytać się godzi, czy na tem ma być koniec całej sprawy, czy ma się ona zakończyć ukaraniem ofiary, a wcale nie tknąć tajemniczej damy w salopie i jej klienta zamieszkałego przy ul. Trzeciego Maja pod numerem, którego dziewczynka nie zapamiętała?

**Nagle zmarł** wczoraj skutkiem wybuchu krwi, starszy weterynarz wojskowy we Lwowie, Majer.

**Posel Okuniewski**, z powodu mowy wygłoszonej w Sejmie przeciwko adresowi do tronu, otrzymał w liczbie innych gratulacyj pismo z powinszowaniami od... Adolfa Iwanowicza Dobrzańskiego.

**Przewodcy socyalistów przed sądem.**

Rozprawa przeciw posłowi Ignacemu Daszyńskiemu o zbrodnię zaburzenia spokoju publicznego odbędzie się w Krakowie dnia 14 b. m. — Posłowi Kozakiewiczowi wytoczyła prokuratura tutejsza śledztwo, z powodu znanych awantur socyalistycznych, jakie wywołał niedawno w Przemyślu.

Znany socyalista tutejszy, inżynier Mokłowski będzie miał wkrótce proces z powodu podburzającej mowy, jaką wygłosił przed paru tygodniami we Lwowie na zgromadzeniu ludowym, rozwiązaniem z tej przyczyny przez komisarza rządowego.

**Plan podróży i czynności komisji asen-terunkowych na rok 1898** w obrębie komendy X. korpusu w Przemyślu przedstawia się, jak następuje:

9 pp. Mikołajów — 1 do 4 marca włącznie; Żydaczów — 5 do 11 marca; Kalusz — 1 do 10 marca; Roźniatów — 12 do 14 m.; Dolina — 17 do 22 marca; Bolechów — 23 do 28 m.; Skole 30 i 31 m.; oraz 1 do 5 kwietnia; Stryj — 20 do 27 kwietnia. 10 pp. Bircza — 2 do 5 marca; Dobromil — 7 do 10 marca; Brzozów — 12 do 18 m.; Dynów — 21 do 24 marca; Krzywczyna — 26 do 29 marca; Przemyśl — 30 i 31 marca, 1 do 4 kwietnia i 22 do 25 kw.; 40 pp. Kolbuszowa — 1 do 9 marca; Tarnobrzeg — 11 do 21 marca; Mielec — 22 do 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia; Rzeszów — 1 do 14 marca; Dębica — 16 do 18 mar.; Ropczyce — 19 do 26 marca; Strzyżów — 28 do 31 marca oraz 1 do 4 kwietnia. 45 pp. Ustrzyki dolne — 1 do 5 marca; Lisko 7 do 10 m.; Baligród — 12 do 15 m.; Krosno — 17 do 28 marca; Rymanów — 30 i 31 marca i 1 kwietnia; Sanok — 4 i 5 oraz 20 do 27 kwietnia. 77 pp. Drohobycz — 1 do 16 marca; Staremiasto — 17 do 24 marca; Turka — 26 do 31 marca i 1 do 5 kwietnia; Sambor — 20 do 30 kwietnia. 89 pp. Jaworów — 1 do 5 marca; Krakowiec — 7 do 10 marca; Mościska — 12 do 19 marca; Sądowa Wisznia — 21 do 24 marca; Rudki — 26 do 30 marca; Komarno — 31 marca oraz 1 do 5 kwietnia; Gródek — 20 do 23 kwietnia; Janów — 25 do 29 kwietnia; Rawa — 1 do 15 marca. 90 pp. Nisko — 1 do 9 marca; Leżajsk — 11 do 16 marca; Łańcut — 18 do 30 marca; Sieniawa — 1 do 5 kw. Jarosław — 20 do 29 kwietnia; Cieszanów — 1 do 5 marca i Lubaczów — 7 do 12 marca.

W obrębie komendy I. korpusu w Krakowie: 13 pp. Chrzanów od 1 do 7 marca; Jaworzno od 9 do 10 marca; Krzeszowice od 11 do 16 marca; Kraków miasto od 17 do 26 marca; Kraków (okręg) od 28 marca do 5 kwietnia; Bochnia od 1 do 15 marca; Wieliczka od 16 do 21 marca; Dobczyce od 22 do 26 marca; Podgórz od 28 do 31 marca. 20 pp. Gorlice od 1 do 5 marca; Biecz od 7 do 10 marca; Nowy Targ od 12 do 21 marca; Muszyna od 23 do 24 m.; Nowy Sącz od 26 marca do 5 kwietnia; Limanowa od 19 do 23 kwietnia; Grybów od 25 do 30 kwietnia.

56 pp. Maków od 1 do 3 marca; Jordanów od 4 do 5 marca; Myślenice od 7 do 10 marca; Oświęcim od 12 do 15 marca; Biała od 17 do 22 marca; Kęty od 23 do 26 marca; Żywiec od 28 marca do 6 kwietnia; Wadowice od 14 do 20 kwietnia; Zator od 22 do 23 kwietnia; Kalwarya od 25 do 28 kwietnia. 57 pp. Jasło od 1 do 15 marca; Brzostek od 17 do 19 marca; Pilzno od 21 do 26 marca; Dąbrowa od 28 marca do 5 kwietnia; Wojnicz od 2 do 5 marca; Brzesko od 7 do 16 marca; Tarnów od 18 marca do 1 kwietnia.

**Brzesko.** Burmistrzem miasta wybrano emeryta, poborę podatkowego, p. Franciszka Kalinowskiego.

**Henryk Sienkiewicz** udał się na pewien czas do Nizy.

**Protest.** Od prezydium polskiego akad. stow. „Ognisko“ w Gracu odbieramy następujące pismo: „W niektórych niemieckich i polskich czasopismach pojawia się wiadomość, jakoby polska młodzież akademicka w Gracu solidaryzowała się ze znanymi postanowieniami studentów niemieckich. Ponieważ wiadomość ta jest mylną, oświadczamy, że polska młodzież akademicka w Gracu, nietylko potępia strejk studencki, lecz nawet wręczyła rektorom uniwersytetu i politechniki protest przeciwko zawieszaniu wykładów wraz z innymi narodowościami słowiańskimi“.

**Koresp. Redakcyi. P. L.** Roboty przy osuszaniu bagien oleskich prowadził, jako kierownik, z ramienia Wydziału kraj., inż. p. Seweryn Nowakowski, a nie inż. A. Kornella.

**Ślub.** p. Józefa Gozdawy Strzyżowskiego z panną Janiną Geringer de Oedenberg odbył się dziś w tutejszym kościele OO. Bernardynów o godzinie 11 przed południem.

**Bal prasy.** I w tym roku dekoracya małej sali kasynowej podczas balu prasy, zapowiedzianego na dzień dwunasty bm., odznaczać się będzie bogactwem oraz oryginalnością pomysłu w urządzeniu. Przedstawić ona będzie namiot monarszy, na ścianach którego zawisną emblematy najmłodszego, lecz niemniej potężnego mocarstwa — prasy. Plan ogólny dekoracyi podał artysta malarz p. Maceli Harasimowicz. Roboty tapicerskie powierzono znanej firmie Tkacza.

**„Jedyny“.** Walec Rolla pod tym tytułem zostanie odegrany dnia 10 b. m. na pikniku „jedynym“ w Kasynie miejskim. Jest to nowa kompozycya scenionego kapelmistrza, poświęcona komitetowi piknika.

**Czwarta maskarada** odbędzie się w „Gwieździe“ dnia 12 bm.

**Spółka krajowa** dla podniesienia produkcji i handlu bydła i nierogacizny. Otrzymujemy następujące pismo: Spółka krajowa dla podniesienia produkcji i handlu bydła i nierogacizny, założona w roku zeszłym, stara się wszelkimi siłami rozpocząć skuteczną dla kraju działalność. Dysponując na razie bardzo małymi funduszami, może tylko powołać powiększać swoje agendy, sądząc jednak po energii i doborze sił kierujących, można mieć przekonanie, że z czasem stanie się ona potężnym czynnikiem, wspierającym nasz handel bydłem i skutecznie izolującym zagraniczną przewagę.

Kto z rolników trudni się opasem wołów, czy to brahą czy kartoflami, (bez czego nawiasem powiedziawszy, nie rozumiem intensywniejszego gospodarstwa) ten wie dobrze, jaką jest loteryą wysłanie wołów do Wiednia. Od targu do targu bywają różnice na wagonie wołów po kilkaset zł. Stroną ewentualnie ponoszącą stratę jest zawsze producent, gdyż w razie zysku tegoż, odnosi reżnik wiedeński korzyść mniejszą, w razie zaś straty, bez proporcji większą, ale zawsze korzyść.

Chcąc temu zapobiec, postanowiła „Spółka“ kupować woły wprost od producentów i bić je we Lwowie na własny rachunek i wedle uznania, albo do Wiednia mięso wysyłać, albo sprzedawać je we Lwowie, kierując się koniunkturami handlowymi. Chodziło tylko o fundusze.

Znając osobiście wielce szanownego dyrektora tej instytucyi pana Edwarda Heppego, postanowiłem o tyle w sytuacji tej być pomocnym, że ofiarowałem mu 41 (czterdzieści jeden) sztuk wołów opasowych do dyspozycyi bez pieniędzy na dni 14 po cenie 31 zł. 75 ct. za 100 kgr. żywej wagi i 12% do żłobu. Po dniach czterech nastąpić miał obrachunek.

Propozycya moja została przyjęta, woły w dwóch partiach zabrano i w oznaczonych czasie należytość moją otrzymałem.

O ile dla „Spółki“ interes ten wypadł korzystnie, jakie się w tej mierze dalsze otworzyły perspektywy, byłoby już rzeczą tej „Spółki“, podać to do publicznej wiadomości. Dodam tylko, że widocznie przedsiębiorstwo musi być żywotne i dobre rokujące nadzieje, bo „Spółka“ w tym kierunku coraz nowe robi transakcye jak n. p. w okolicy mej z panem Stanisławem Pawlikowskim z Bereźnicy królewskiej.

Ponieważ jestem przekonania, że „Spółka“ to w tej gałęzi może oddać rolnikom — producentom pewne realne usługi i korzyści, jak to na sobie doświadczyłem, a mam to przekonanie, że jest wielu, którzy albo o jej istnieniu całkowicie nie wiedzą, albo z nieufnością na jej skromny dotąd zakres działania patrzą — przeto tych słów kilka podać do publicznej wiadomości, miałem sobie za obowiązek.

Jajkowiec d. 4 lutego 1898.

Stefan Myszczkowski.

**Z wystawy przemysłu krajowego.** Stwierdzając, że nasi panowie, aby utrzymać parkiety salonów o lustrzanym połysku, mogły być dotychczas tylko przy użyciu znacznej i mozolnej pracy służby — osiągnięte. Szczotkowanie posadzki należy do czynności,

wymagających wielkiego zasobu sił i zdrowia. Przez nowy wynalazek aparatu „Phönix“ do froterowania posadzki W. Faranowskiego, opatentowanego we wszystkich państwach kontynentu i w Ameryce, zostało trudne zadanie — utrzymania parkietów o lśniącym połysku bez trudu i nużącej pracy — nareszcie rozwiązane. Przy użyciu wspomnianego przyrządu, najmniejsza dziewczę bez straty czasu i wysiłku, jakiego szczerkowanie nożne wymagało, czyści posadzkę z całą łatwością.

Właściciel patentu W. Faranowski ma fabrykę maszyn w Podhajeach.

## Sejm krajowy.

21 posiedzenie 3 sesji, VII. okresu.

Lwów, 8 lutego.

### Zagajenie. — Petycje. — Odpowiedź na interpelację.

Posiedzenie zajął marszałek hr. Badeni o godz. 10<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Sekretarz Urbański odczytał spis petycji. Większość tych petycji, które byłyby dawniej odesłane do komisji budżetowej, obecnie już przekazano — w myśl wczorajszej uchwały Sejmu — wprost Wydziałowi krajowemu. Dla poparcia pierwszej petycji z powiatu przemyskiego, przemawiał p. Nowakowski.

P. Edward Jędrzejowicz odpowiedział imieniem Wydziału krajowego na interpelację p. Wójcika w sprawie regulacji lewego brzegu Wisły między Krakowem a granicą rosyjską. P. Jędrzejowicz wyjaśnił przyczyny, dla których sprawa ta opóźnia się, mianowicie trudności w otrzymaniu potrzebnych map katastralnych — oraz zapewnił, że Wydział krajowy nad nią czuwa i stara się o jej możliwie rychłe przeprowadzenie.

### Targi w ruskie święta.

Z porządku dziennego p. Milan usasadniał swój wniosek z wezwaniem rządu, aby odbywanie targów i jarmarków w miejscowościach, położonych w okręgu o ludności mieszanej obrządku grecko- i rzymsko-katolickiego w ten sposób unormował, iżby w dniu świątecznym jednego z obrządków wspomnianych, targi ani jarmarki się nie odbywały, ale na następnym dniu po święcie były przekładane.

W motywach podniósł p. Milan, że urządzenie targów w dni świąteczne jednego lub drugiego obrządku połączone jest bądź ze szkodą moralną dla tych, co zmuszeni konieczną potrzebą, łamiąc święto, na targ idą czy jadą na kupno, lub sprzedaż, bądź ze szkodą materialną, jaką ponoszą ci, co szanując obrządek i święcąc święto na targ nie idą i ani sprzedawca, ani kupić nie mogą. Wpływa to również niekorzystnie na zgodne pożycie obu narodowości i bywa przyczyną rozmaitych żalów i nieporozumień.

Wniosek odesłano do komisji administracyjnej.

### Pierwsze czytanie. — Koncesya.

W załatwieniu dalszych dwóch punktów porządku dziennego odesłał Sejm: do komisji budżetowej Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia od krajowych i gminnych dodatków do państwowego podatku domowo-czynszowego dla tych budynków we Lwowie, które będą nowo wybudowane w miejsce 164 domów, przeznaczonych na zburzenie w celu regulacji miasta dla poprawy stosunków zdrowotnych (sprawozdawca p. Romanowicz).

Gminie Rymanów zezwolono na przeciąg 10 lat na pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych, piwa i miodu (sprawozdawca p. Wereszczyński).

### Pomoc pogorzalcem.

P. Scipio przedstawił sprawozdanie (ustne) komisji budżetowej o wniosku nagłym p. Żardeckiego w sprawie zapomogi dla pogorzalców gminy Żuklin (pow. łańcuckiego). Zgodnie z wnioskiem komisji uchwalili Sejm udzielić tym pogorzalcem zapomogi w kwocie 300 zł.

### Regulacja gruntów.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do przerwanej wczoraj rozprawy nad projektem ustawy o podziale lub regulacji gruntów, wspólnie używanych.

Przy §. 20 (o uczestnikach podziału i regulacji) p. Krempa wniósł odesłanie tego paragrafu do komisji do ponownego, jaśniejszego, aniżeli w obecnej stylizacji, zredagowania. Wniosek ten nie uzyskał dostatecznego poparcia i §. 20 uchwalono bez zmiany. Również bez zmiany uchwalono dalsze §§., aż do §. 32. Do §. 33 wniósł p. Kulczycki dodatek, by w księgach gruntowych uwidoczniło wdrożenie postępowania podziałowego. Po sprzeciwieniu się sprawozdawcy Pilata §. 33 uchwalono bez zmiany, a dodatek, proponowany przez p. Kulczyckiego odrzucono.

Bez miany przyjęto następnie dalsze §§. aż do 51, przy którym domagał się p. Średniawski dodania pewnych kauteli, zmierzających do możliwie największego ograniczenia podziału pastwisk i gruntów gminnych — lecz po wyjaśnieniach pp. Pinińskiego, Paszkowskiego i sprawozdawcy Pilata, paragraf ten przyjęto w brzmieniu proponowanym przez komisję, bez dodatku p. Średniawskiego. Bez zmiany przyjęto §§. 52 — 62. Do tego osta-

tniego paragrafu zgłosił p. Skalkowski poprawkę stylistyczną, którą sprawozdawca przyjął.

Dalsze paragrafy, aż do końca projektu, oraz tytuł i wstęp przyjęto bez rozprawy i bez zmiany. W ten sposób ustawa została uchwalona w drugim czytaniu, a marszałek zapowiedział, że trzecie czytanie umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń.

### Departament IV.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji drogowej o czynnościach Departamentu IV. w sprawach drogowych za czas od 1 grudnia 1896 do 30 listopada 1897 roku. (Sprawozdawca p. Sala.) Komisya wnosi:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV za czas od 1 grudnia 1896 do 30 listopada 1897, odnoszące się do działu drogowego, Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższą sesję sejmową przedłożył projekt ustawy o policyi drogowej, którą objęte będą również przepisy o obsadzaniu dróg drzewami.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, by wznowił i usilnie starał się doprowadzić do pomyślnego załatwienia układy z rządem w sprawach: a) co do uznania za państwowe tych dróg w kraju, które mają donośne znaczenie dla państwa tak pod względem wojskowym, jak ekonomicznym; b) celem uzyskania w drodze ustawodawczej stał dotacyi ze skarbu państwa na budowę i utrzymanie urąg powiatowych i gminnych.

W rozprawie nad tymi wnioskami zabrał głos p. Jaworski i postawił rezolucję dodatkową z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby wziął pod rozwagę, jakie drogi powiatowe należałoby uznać za krajowe i aby z wnioskiem w tym przedmiocie przyszedł do Sejmu na najbliższej sesji.

Członek Wydziału krajowego p. Chamiec oświadczył, że osobiście zgadza się najzupełniej na treść rezolucji p. Jaworskiego i będzie starał się w swoim zakresie działania do niej zastosować.

Prezes komisji drogowej p. Męciński zgadza się na rezolucję p. Jaworskiego pod warunkiem, że Wydział krajowy zbada dokładnie potrzeby w tym kierunku w całym kraju i przedstawi Sejmowi całość projektu. Warunki rozdziałania subwencji trzeba jaśniej formułować i pod tym względem zwraca mocną uwagę Wydziału krajowego. Do rezolucji p. Jaworskiego stawia mowca, jako dodatek, polecenie Wydziałowi krajowemu, by uregulował i Sejmowi do zatwierdzenia przedłożył warunki, pod jakimi subwencya krajowa na drogi powiatowe może być udzielana. Stan dzisiejszy gospodarstwa drogowego na dalszą metę krajowi na pożytek wyjść nie może.

Poparli również rezolucję p. Jaworskiego postawili rusecy Barwiński i ks. Niebyłowiec, a gdy i sprawozdawca p. Sala zgodził się na nią imieniem komisji — uchwalili ją Sejm wraz z wnioskami komisji.

### Subwencya. — Przydzielenie.

Zgodnie z wnioskiem komisji drogowej (sprawozdawca p. Witold Niezabitowski) uchwalono podwyższyć, począwszy od r. 1898, przyznaną Reprezentacji powiatowej w Nadwórnie subwencję na budowę dróg Nazawizów-Winograd, Delatyn-Łuczki i Nadwórna-Łanczyn z 50% na 60% rzeczywistych kosztów budowy.

Petycje gmin Szydłowa i Zielona w pow. Husiatyńskim, o subwencję w kwocie 2000 złr. na budowę drogi Szydłowce-Sidorów, tudzież 1000 złr. na budowę drogi Zielona-Sidorów, odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do możliwego uwzględnienia z funduszy zapomogowych, wyznaczonych przez Sejm na popieranie budowy dróg.

Petycję przysiołków Bortniki i Kuliki o wyłączenie z okręgu sądu powiatowego w Łopatynie a przyłączenie do okręgu sądu powiatowego w Olesku, przekazano Wydziałowi krajowemu do zbadania.

### Departament VI.

P. Klemensiewicz przedłożył sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału kraj. z czynności Dep. VI. z następującymi wnioskami:

I. Sprawozdanie Wydziału kraj. z czynności Departamentu VI. za czas od 1. listopada 1896 po koniec października 1897 roku przyjmuje się do wiadomości;

II. Wzywa się rząd odnośnie do uchwały z d. 7 lutego 1897 a zatem ponownie, aby w sprawie sporu granicznego przy Morskiem Oku, delegat Wydziału krajowego brał udział, tak w obradach przed wydaniem wyroku sądu polubownego, jakoteż i na miejscu przy komisji, jeśli takowa na spornym terytorium zebrać się miała.

III. Wzywa się rząd odnośnie do uchwały z d. 7 lutego 1897, a zatem również po raz drugi, aby bezzwłocznie w drodze administracyjnej podwyższył w sposób odpowiedni i wydatny, wynagrodzenie za dostarczane podwozy, tak dla wojska, jakoteż na cele publiczne.

IV. Wzywa się rząd odnośnie do uchwały z d. 27 stycznia 1896, a zatem także po raz wtóry, by z uwagi na uciążliwość i straty, wynikające z poboru podatku konsumcyjnego przy obrocie mięsnym dla stron nie trudniących się przemysłem tej kategorii w tych wypadkach, w których mięso pochodzi z bydłał dorzniętych w skutek nieszczęśliwego wypadku, wziął pod ścisłą rozwagę, czyli i pod jakimi warunkami dałoby się wprowadzić ulgi podatkowe

w kierunku wskazanym i by ulgi tę drogą, ustawodawstwa państwowego przeprowadził.

Po krótkiej rozprawie, w której zabierali głos pp. Merunowicz, Bernadzikowski i sprawozdawca Klemensiewicz — wnioski komisji przyjęto, a odrzucono dodatkową rezolucję p. Merunowicza z wezwaniem do rządu o przyspieszeniu otwarcia zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców.

### Szkoły ludowe.

Zgodnie z wnioskiem komisji szkolnej, (sprawozdawca p. Soleski) uchwalili Sejm bez rozprawy, przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie programu akcji, zmierzającej do rychlejszego zorganizowania szkół ludowych.

### Kolej Kraków-Kocmyrzów.

W załatwieniu petycji Jakóba Jurkiewicza uchwalili Sejm na wniosek komisji kolejowej (sprawozdawca p. Andrzej Potocki), co następuje:

Z chwilą, gdy fundusz na popieranie kolei niższego rzędu okaże się wskutek rentowności już subwencyonowanych kolei znowu częściowo płynnym, lub gdyby tenże fundusz odpowiednio podwyższonym został, upoważnia się Wydział krajowy do zakupu za kwotę 100.000 zł., akcji zakładowych kolei Kraków-Kocmyrzów, jeżeli koszt budowy tej kolei przez Wydział krajowy poprzednio zbadane i przyjęte zostaną.

### Warsztat tkacki w Załóżcach.

W załatwieniu wniosku p. Barwińskiego uchwalili Sejm zgodnie z propozycją komisji przemysłowej (spraw. p. Żardecki) w sprawie założenia warsztatu tkackiego kilimkarskiego w Załóżcach polecić Wydziałowi krajowemu, iżby za pośrednictwem komisji krajowej dla spraw przemysłowych przeprowadzone zostały odpowiednie rokowania z czynnikami miejscowymi i jeżeli rokowania doprowadzą do rezultatów dodatnich, ewentualnie przystąpił do utworzenia wzorowego warsztatu.

P. Barwiński wyraził komisji podziękę za przychylne załatwienie sprawy.

### Załatwienie petycji.

W dalszym ciągu załatwiła Izba szereg petycji w myśl wniosków poszczególnych komisji (sprawozdawcy pp.: Żardecki, Jędrzejowicz, Zell, Brunicki, Merunowicz, Jakliński, Goldmann i Kramarczyk).

Wydziałowi krajowemu do zbadania, możliwego uwzględnienia, ewentualnie przedstawienia wniosków na następnej sesji przekazano petycje:

zwierzchności gminnej miasta Skawiny w sprawie utworzenia szkoły szewskiej; gmin Trzeźni, Nadbrzezia, Ostrówka, Sielca, Jurmanowa, Sokolnika (pow. tarnobrzskiego) w sprawie utworzenia szkoły koczarskiej w gminie Nadbrzezie; Wydziału Rady powiatowej w Ropczycach o udzielenie subwencji 2000 zł. za założenie szkół przemysłowych w powiecie; zgromadzenia ludowego w Dziekanowicach (pow. Wielickiego) w sprawie utworzenia fabryki koszykarskiej w Dobczycach, ewentualnie w Dziekanowicach; reprezentacji powiatowej w Krakowie, żądającej zastosowania §. 43 ustawy drogowej do gmin podmiejskich; gmin Motycze, Zaleszany, Skowierzyn, Zbydnów, Motycze duchowne, Majdan i Gorzyce (pow. tarnobrzskiego) w sprawie budowy mostu na rzece Łęgu; domu dla ziemian i Banku rolniczego we Lwowie o przeniesienie stacji doświadczalno-kontrolnej, a w szczególności botanicznej z Dublan do Lwowa; Reprezentacji miasta Brzeżan względem przeniesienia wyższego gimnazjum do innego dogodnego budynku lub wybudowania innego gmachu szkolnego odpowiadającego higienicznemu warunkom; gminy m. Łańcuta tudzież wielu gmin powiatu Łańcuckiego o założenie gimnazjum w Łańcutie, dalej petycje Rady gminnej m. Dębicy o założenie gimnazjum w Dębicy, następnie petycji Rady pow. w Tarnobrzegu o założenie tamże szkoły średniej, wreszcie petycji magistratu m. Żółtki i gminy m. Śniatyna o założenie w tych miastach gimnazjum lub szkoły realnej; petycji Aleksandra Szabła emeryt. nauczyciela w sprawie dodatków pięcioletnich i policzenia lat służby; gmin Trzeźni, Furmanów, Sokolnik, Nadbrzezia, Ostrówka i Sielca (powiatu Tarnobrzskiego), o zniesienie ceny soli kuchennej; petycji m. Jankowa o topkę; magistratu m. Jawy o budowę kolei żelaznej z Janowa Mikołaja Szczepana Hapka o pożyczkę 1000 złr. na rozszerzenie pracowni nuczycieli w Gródku; Stanisławy Czapiek stałą, celem dalszego kształcenia się szkole haftów i robót ręcznych; Ch o udzielenie pożyczki na rozszerzenie gałógach; gminy Niebocko, pow. Brzozów o założenie stacji szkolnej na placu nauki; gminy Białoboki, pow. o zniesienie prestacji szkolnej; gminy Biłska o rozłożenie prestacji szkolnej na kół, zamiast ściągania jej zbiorowo od gmin; Sanoczek o zniesienie prestacji na placu nauki.

Radzie szkolnej krajowej do załatwienia odstąpiło petycje: Feliksa Górskiego, b. nauczyciela szkół ludowych o wypłatę pensji za 10 lat ubiegłych i Marcina Czapana, naucz. w Piasecznej, o przyznanie dodatku pięcioletniego.

Wreszcie do porządku dziennego przeszedł Sejm nad petycjami p. St. Szalaya, pierwszego pomocnika naucz. przy niższej szkole roln. w Dublanach, o przyznanie jednego pięcioletnia; Józefa Bi-

awskiego, naucz. w Brzeżanach, o przywrócenie  
 pięcioletniego; Michała Koreckiego  
 w Roźniatowie i Jana Tytora, emer. naucz.  
 Kopyczyńskich o powetowanie strat skutkiem prze-  
 mian i zamianę emerytury na jednorazową odprawę;  
 przyznanie dodatków pięcioletnich i podwyższenie  
 Błażejowi Wojnarowskiemu, nauczycielowi  
 Rudkach, Wojciechowi Matysiak, nauczycielowi  
 Zatorze; Helenie Rakowieckiej, nauczycielce w Czort-  
 wie i Władysławowi Jezierskiemu nauczycielowi  
 Dorze; Marceli Łysakowskiej z Rozniatowa o przy-  
 znanie jednego pięcioletnia; Piotra Krokiewicza w Wie-  
 nie o poparcie eksploatacji czystego węgla w wa-  
 w Białymkamieniu do wyrobu wody sodowej  
 Władysława Karwackiego o pożyczkę 6.000 zł. na  
 założenie pracowni gazowych i benzynowych moto-  
 w dla wyrobów siły elektrycznej.

Marszałek kr. Badenii zawiadamia, że wybór  
 następcy członka Wydziału krajowego w miejsce p.  
 omiera, który złożył mandat poselski odbędzie  
 się w sobotę. Na temże posiedzeniu odbędzie się  
 wybór komisji podatkowej.

Koniec posiedzenia o godz. 2 1/4.  
 Następną jutro o godz. 10 rano.

## Telegramy „Słowa polskiego“.

**Kraków, 8 lutego.** Zmarł tu lekarz dr. Sta-  
 law Paszkowski, były prymarysz szpitala.

**Wiedeń, 8 lutego.** *Reichswehr* gani rozporzą-  
 nie ministerstwa oświaty w sprawie uniwersyte-  
 i oświadcza, że będzie ono tylko wodą na młyn  
 acyjny Wolfa i Schoenerera. Mądrość stanu  
 schodzi do zysków przez utratę czasu. Tym-  
 em Schoenerer na wspótkę z Wolfem zdobyli  
 tak wielki kawał czasu, że doprawdy nie mają  
 nie do stracenia w swej warcholskiej robocie.  
 wanie studentów z audytorów, daje im jeszcze  
 teren operacyjny.

**Wiedeń, 8 lutego.** *Neue fr. Presse* pochwała  
 rządzenie ministerstwa oświaty w sprawie zam-  
 a kursu zimowego na niemieckich szkołach  
 wch. Naturalnie przed rozpoczęciem nowego  
 odczoza musi być zniesionym zakaz noszenia od-  
 nak tak, jak przyrzekł rząd. Inne postępowanie,  
 z to, które obrano, oznaczałoby kapitulację przed  
 zbrzykanym tłumem czeskim. Ciągłe prześladowania  
 lidaryzowały Niemców. To, co uczynili niemieccy  
 denci, gotowi są uczynić w razie potrzeby wszyscy  
 iemcy.

**Wiedeń, 8 lutego.** Pogotowie wojskowe usta-  
 niło z gmachu akademii weterynaryjnej. Wykłady  
 odbywają się jedynie przed słowiańskimi słuchaczami.

**Wiedeń, 8 lutego.** Krążą pogłoski, że premia  
 eksportowa od cukru będzie zniesioną z dniem 1  
 sierpnia, z dziesięciu na pięć milionów, skutkiem  
 czego nie potrzebowałoby ministerstwo Gautscha  
 przedłużać prowizoryum odnośnie do podatku cukro-  
 wego.

**Praga, 8 lutego.** Mężowie zaufania niemie-  
 ckich studentów zamierzają zwołać konferencję de-  
 gatów wszystkich niemieckich uniwersytetów w Au-  
 sty, dla naradzenia się wspólnego nad akcją prze-  
 ciw rozporządzeniu ministerstwa oświaty.

Wszyscy studenci zamierzają stanąć w obronie  
 ewentualnych ofiar strejku.

W najbliższej przyszłości mają być urządzone  
 demonstracje *en masse* na korzyść zniesienia zakazu

o noszeniu odznak. Niemieccy posłowie zostaną we-  
 zwani do najostrejszej opozycji przeciw rządowi.

**Praga 8. lutego.** W Letnan koło Pragi, wy-  
 brano z trzeciego ciała wyborczego, samych socyal-  
 nych demokratów przeciw Młodoczechom.

**Berlin 8. lutego.** *Tagbl.* donosi rzekomo ze  
 sfer dyplomatycznych, że konsorcjum francuskich  
 szpiegów nadużyło nazwiska Dreyfusa w sprawie  
 zdrady na korzyść Rosyi. W czasie zawierania  
 ałiansu, znała Rosya dokładnie stan rzeczy. Rząd  
 francuski wysunął jednak nazwisko Dreyfusa, złączył  
 z nim Niemcy i do dziś utrzymuje tę fikcję.

**Frankfurt 8. lutego.** *Frankf. Zig.* donosi, że  
 br. Calice oświadczył sułtanowi, iż Austro-Węgry nie  
 przyłączą się do dyplomatycznej akcji mocarstw,  
 popierających kandydaturę księcia Jerzego. Także  
 i ambasador niemiecki złożył podobne oświadczenie.

Rosya zawiadomiła niedawno mocarstwa, że  
 nie myśli siłą forsować kandydatury księcia Jerzego,  
 gdyby sułtan na tę kandydaturę nie zgodził się.

Jednakże to oświadczenie nie wyklucza ewen-  
 tualności, że Rosya, Fracya, Anglia zechcą prokla-  
 mować księcia Jerzego gubernatorem, bez użycia  
 jednak przemocy.

**Paryż, 8 lutego.** *Matin* mniema, że proces  
 Zoli potrwa cały tydzień.

Pułkownik Picquard, którego wczoraj wypu-  
 szczono na wolność, będzie oczekiwał rozkazów mi-  
 nistra wojny, dotyczących jego osoby.

**Ateny, 8 lutego.** Izba będzie zwołaną w tych  
 dniach.

Wypadki w Tessalii uważają tu za mało zna-  
 czące. Rząd wydał rozporządzenie pojednawcze.

**Konstantynopol, 8 lutego.** W Ildiz-Kiosk  
 utrzymują, że kandydaturę księcia Jerzego pogrze-  
 bano. W kołach ambasadorskich uważają, iż kwes-  
 tyja ta znajduje się wprawdzie w niezmiennem,  
 poprzednim stadium, ale straciła cechę ostrości.  
 Na razie jest ona przedmiotem przyjaznej wymiany  
 myśli między mocarstwami. Rosya nie poczyniła  
 po wysłaniu ostatniej noty, żadnego kroku w tej za-  
 wilej sprawie.

Posel grecki przy dworze sułtańskim, książe  
 Maurocordato, zaprotestował wczoraj energicznie pi-  
 semnie i ustnie, przeciw operacyom Seifulla baszy  
 w Tessalii i złożył odnośnie oświadczenie dziekanowi  
 dyplomatów.

## Depesze handlowe z d. 8 b. m.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 8 lutego.** (Giełda południowa). Kredyty  
 austriackie 361.15; Tureckie 57.40; Länderbank 217.50; Kolej  
 państwowa 341.—; Południowa 80.50; Alpiay 145.90; Tytoniowe  
 128.50. Usposobienie mocne.

### Targ zbożowy i towarowy.

(Bank rolniczy we Lwowie).

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.  
 Pszenica gotowa 10.50 do 10.75. Żyto gotowe 7.50 do  
 7.75. Owies obrobny 6.80 do 7.10. Jęczmień pastewny 6.—  
 do 6.50. Jęczmień browarniany 6.75 do 7.50. Rzepak 11.25 do  
 12.—. Lnianka — do —. Groch pastewny 6.75 do 7.—.  
 Groch do gotowania 7.50 do 9.—. Wyka 5.50 do 5.80. Bobik  
 5.50 do 6.—. Hreczka 7.50 do 8.—. Kukurudza gotowa 5.30 do 5.50.  
 Kukurudza na termin 5.60 do 5.90. Chmiel za 56 kilo — do  
 —. Koniczyna czerwona 32.— do 45.—. Koniczyna biała  
 30.— do 50.—. Koniczyna szwedzka 35.— do 50.—. Tymotka  
 17.— do 22.—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15.— do 15.50; na ter-  
 mina 14.25 do 14.50.

Wobec trudnego zbytu mąki, młyny okazują skłonność  
 do zniesienia cen tejsze, i z tego powodu kupują zboże tylko po  
 cenach zredukowanych. — Wobec atoli rezerwy ze strony sprze-  
 dających, redukcya cen zboża nieznacznie tylko postępuje, je-  
 dnakże zupełny brak obrotów.

Kukurudza przy większym popycie uzyskała zwyższą cen.  
 Konicz czerwony w celnych gatunkach łatwy doznaje zbyt.  
 Spirytus notuje bez zmiany.

Odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

## Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 7 lutego.

Eksc. J. Zaleski, Stanisławów. — K. hr. Ledo-  
 chowski, Rosya. — S. hr. Jabłonowski, Popowce. — M.  
 Nałęcz Zwoliński, Pauszówka. — W. Giradelli, Wiedeń.  
 — Józef Hohlbaum, Lindewiese. — T. Rozwadowski,  
 Babin. — J. Katay, J. Wygrzywalski, R. Wright, Ustrzyki  
 dolne. — Sakowski z żoną, Wojsław.

## Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy

- 4% Obligacye Propinacyjne,
- 4% Pożyczkę krajową,
- 4% Pożyczkę miasta Lwowa,
- 5% i 4 1/2% Oblig. kom. Banku kraj.

Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

## SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.  
 Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

## M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany  
 Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety  
 po cenach najkorzystniejszych.

### PROMESY

do ciągnięcia 15-go Lutego 1898 r.  
 na

## 3% Losy kredytowe ziemskie z r. 1880.

po 2 zł. w. a. wraz ze stemplem.

Główna wygrana 90.000 koron

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2  
 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wy-  
 konane skutkiem wyczerpania zapasu.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o do-  
 łączenie 20 ct, na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane w kwotach  
 50.000 zł. i 5.000 zł.

**Dyetaryusza biegłego w sprawach spad-  
 kowych i tabularnych, potrzebuje za-  
 raz notaryusz w Chodorowie.**

## Dora Stauberówna Oswald Rappaport

zareczenia.

Lwów.

Lwów.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lutego 1898 r.

### Ogólny dług państwa.

	listopad	listopad
Renta papierowa	102.45	102.85
lutego-sierpnia	102.50	102.70
lipiec	103.40	102.60
100 zł. wa. 4%	102.48	102.60
50 zł. mk. 4%	182.—	—
100 zł. wa. 5%	144.—	144.50
100 zł. 5%	161.—	162.—
100 zł.	190.—	191.—

### krajów w Radzie państwa

rentowanych.

4% za 100 zł.	122.35	122.5
200 kor.	102.75	102.95
za 200 kor.	98.50	98.70

### yo kolejowe.

za 100 zł. 4%	99.65	100.65
w złocie wolne od	—	—
4%	121.—	121.90
za Józefa za 100 zł.	—	—
128.25	129.25	—
w wal. kor. wolne	—	—
10 kor. 4%	99.85	100.85
po 200 zł. mk.	218.25	214.25

### pierwszeństwa (kolejowe).

za 300 zł. 5%	118.50	114.50
100 zł. 5%	188.—	—
lokal. za 200 kor.	99.25	100.25
100.—	100.80	—
100.50	101.50	—

### Dług państwa krajów korony węgierskiej.

121.25	121.45	—
—	—	—

obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.20	141.—
poż. premiowa za 100 zł.	156.50	157.50
za 50 zł.	154.75	155.75

### Inne publiczne pożyczki.

Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	98.20	99.20
Bukowiński obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5%	103.—	103.75
Galic. poż. kraj. z r. 1878 za 100 zł. 6%	—	—
Galic. poż. kraj. z r. 1898 za 200 kor. 4%	97.65	98.65
Galic. oblig. propin. z roku 1889, za 100 zł. 4%	98.—	98.90
Pożyczka premiowa m. Wiednia z r. 1874	189.—	170.—
Pożyczka miasta Lwowa z roku 1896 za 100 zł. 4%	96.—	96.10
Renta włoska za 100 kor. 4%	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	111.—	112.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2%	86.—	37.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	57.35	57.85

### Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

(za 100 zł. Nom.)

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4%	98.70	99.70
obl. pr. z r. 1880 8%	120.25	121.25
1889 8%	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5%	104.75	105.—
los. 4%	96.50	—
Galic. Akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	110.—	111.—
los. 50 lat 4 1/2%	100.10	101.—
60 lat za 200	—	—
koron 4%	98.75	97.25
Galic. Tow. kred. ziem. 4% los. 56 lat	97.20	98.—
4% los. 41 lat	97.30	98.—
4% stare	97.75	98.35
4% za 200 kor.	98.70	96.85
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. 4 1/2% 51 1/2 lat zwrotne	101.20	102.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5%	102.15	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 4 1/2 lat za 200 kor. 4 1/2%	100.—	—
Banku krajow. los. 57 1/2 lat za 200 kor. 4%	98.—	99.—
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kor. 4%	97.50	98.50
Austr. węgierski bank 40 1/2 lat los. 4%	100.20	101.10

### Obligacye z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4% mniej 10%	98.60	94.60
Kolei Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 800 zł. 4%	100.—	—
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4%	99.50	100.—
Węg. gal. kolej em. 1870 za 200 zł. 5%	108.65	109.65

### Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł.	160.75	161.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1442.—	1448.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	380.40	380.90
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.—	381.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	377.—	378.75
dla handlu i przem. 200 zł.	—	—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	219.15	219.65
Austro-węg. 800 zł.	928.—	932.—
Związek (Unionbank) 200 zł.	300.50	301.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.50	135.50
Zivnostenska banka 100 zł.	181.—	183.—

### Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	210.—	212.—
(akc. zakł.) 200 zł.	—	—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3445	3455.—
Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. mk.	303.—	304.50
wschodn.-galic.-lokaln. 200	198.—	200.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	841.25	841.75
południowej 200 per ultimo	81.—	81.50
węgier. galicyj. I. 200 zł.	214.50	215.50

### Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Galic. karpac. naft. towarz. 509 kor.	—	—
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	146.—	146.50
Praskiego Tow. żelarn. przem. 209	705.—	709.—
Schodnica 500 kor.	600.—	610.—
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per ult.	130.75	131.75
Trifall tow. kop. węgla 70 zł.	173.50	175.50

### Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	185.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Ofen 40 zł.	68.75	64.50
Palffy 40 zł. mk.	68.50	64.50
Czerw. krajowa austr. tow. 10 zł.	20.—	20.90
Czerw. krajowa węg. tow. 5 zł.	10.20	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.75	27.75
Salma 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	52.—
m. Tryesta 100 zł. mk. 4 1/2%	180.—	184.—

### Waluty.

Dukat cesarski	5.68	5.70
Anstr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	9.58 1/2	9.54 1/2
20-markówka	11.75	11.7

# 18) NA PODGLU

## POWIEŚĆ OBYCZAJOWA

napisal  
**WOJCIECH hr. DZIEDUSZYCKI.**

(Ciąg dalszy).

Pani Emilia westchnęła ciężko, wyszła na chwilę i powróciła z Manią. Mania miała lat dwadzieścia jeden. Widok jej rozczarował z razu Jana. Po rozmowie z Piypem spodziewał się zobaczyć poranną zorzę, a porównanie było niefortunne. Było raczej coś wieczornego w postaci tej jasnówłosej dziewczyny. Włosy nie były złote; popielate raczej. O oczach nie było można powiedzieć stanowczo, jakiego były koloru, a smutek jakiś występował na nich wyraźnie. Ten sam smutek przebywał także dokoła kształtnych ust. Trzeba się było przypatrzeć tej dziewczynie, aby zdać sobie sprawę z tego że była istotnie bardzo piękną. Zrazu nie zwracała na siebie uwagi. Siadła milcząco w salonie i istotnie słuchała tylko rozmowy starszych, a raczej zgrzyźliwego monologu pana Maryana. Bo ten inwalid nie dawał nikomu przyjść do słowa, i wciąż tylko narzekał na wszystko i wszystkich, albo opowiadał szczegóły o swoim optakanem zdrowiu.

Nadszedł potem i Bronisław. Młodsze panienki zjawily się przy wieczery. Ale nic się przez to nie zmieniło. Wszyscy milczeli jak zakłeci, a na wszystkich twarzach malowało się znużenie i przegnębienie. Pani Emilia odważała się chyba tylko czasem wtrącić słowo do rozmowy, ale wtedy mąż jej widocznie zniecierpliwiony przerwał, karcąc ją, wy-

rzekał na nią, i sprawiał, że się Jan musiał wstydić za niego.

Jan wyjeżdżając z domu państwa Ziemińskich, pomyślał sobie, że go nie prędko już tam zobaczą. A ileż przyjemniejszą była plebania w Czornej, z tą czarującą i tak inteligentną Terenią!

### VII.

Mijały dnie i tygodnie w Czornej dość jednostajnie. Pojechał Jan parę razy w inne sąsiedztwa i kilku sąsiadów było u niego, bywał dość często w plebanii, gdzie spędzał miłe chwile na rozmowie z Terenią, i gdzie się przekonał, że śpiewa nie zbyt uczenie, ale bardzo pięknym głosem, chodził po chatach chłopskich i był na jednym albo na dwu chłopskich chrzcinach, czytał pilnie dzieła agronomiczne, przygotowując się do gospodarskiego zawodu, i oczekiwał daremnie czegoś, coby usprawiedliwiało zabobonną trwogę ludzi Czorniańskich. Ale nie się nie działo nadzwyczajnego w pustym dworze. Po nocy słyhać było jakieś hałas po kominach i pustych pokojach, ale przyczyną tych hałasów był najniezawodniej wiatr jesienny, wdzierający się przez czelustcie popekanych murów. Czasem jakiś zegar stary, zawieszony na ścianie, od dawna nieruchomy i pajęczyną pokryty odezwał się, bijąc niespodzianie godziny, czasem dzwoniło w kredensie bez powodu znanego, ale to wszystko nie potrzebowało wcale mieć nadprzyrodzonego początku; i owszem to były rzeczy proste. Zmiany temperatury w nieregularnie opalanych pokojach wystarczały na to, aby spowodować dzwonięcie zegarów, a szczury biegające po strychu mogły pociągnąć za kredensowy dzwonek. Wasyłko bał się zrazu okropnie takich wydarzeń,

ale przyzwyczaił się do nich wreszcie; Maksym, który okazywał dziwne przywiązanie do Jana i którego Jan lubiał coraz szczerzej, żegnał się, ile razy coś podobnego się stało, nie okazując zresztą strachu, ale Jan nie przypisywał żadnej wagi temu wszystkiemu. Miał żywą i dość romantyczną wyobraźnię, byłby był rad, gdyby się mógł istotnie doczekać zdarzenia nadzwyczajnego, któreby jego przekonało o tem, że fantazyja ludu ma słusność, i że sceptycyzm uczonych, odzierający świat niemal z połowy poezyi, jest w błędzie. Nawet chwilami przypuszczał, że to możliwe. Ale skoro coś się stało, przypatrywał się rzeczy krytycznym rozumem dziewiętnastego stulecia, i uśmiechał się z cicha, patrząc na łatwowierność służby.

Dopiero gdzieś w połowie grudnia wzięły tęgie mrozy, ustaliła się sanna i pozamarzały szyby, i wtedy dopiero przyjechała do Czornej rewizyta z Rykowiec. Pan Maryan Ziemiński nie przyjechał jednak. Zdrowie jego nie dopuszczało wyjazdu i przysłał tylko syna. Jan powitał tedy Bronisława, z którym słowa dotąd nie zamienił.

Bronisław był to mężczyzna słuszny, znacznie od ojca słusniejszy, ale zresztą z twarzy do niego podobny. Nosił same tylko ciemne włosy, podkrecone nie bez pretensyi, a miał na twarzy wyraz smętku właściwy całej jego rodzinie.

Rozmowa szła uporem, jak zwykle zrazu pomiędzy nieznanymi. Dopiero przy herbacie nabral jakos Jan fiducyi i spytał się o to, czy Pan Maryan był od dawna tak cierpiącym?

(C. d. n.)

### Posłuchania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedzieli u namiestnika. — Od godz. 11. do 1. popołudnia we środy i niedzieli u prezidenta kraj. dyr. skar. Korytowskiego. — Od godz. 11. do 1. popołudnia codziennie u dyrektora poczt i telegrafów Szeferowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie s wyjątkiem wtorku i niedzieli w przedmym wyższego sądu krajowego; w niedzieli wyjątkowo dla urzędników z prowincyi za poprzednim ogłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marszałka z wyjątkiem wtorków i piątków.

### Do widzenia we Lwowie:

**Kościół:** Katedra metropolitalna św. (ótarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1656 złożył śluby wiekopomne). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szczytki zwłok bł. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami świętego wzniesiony na pamiątkę uchronienia miasta od Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuistów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w kształcie krzyża, z rotundą w środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staropogonia, wnętrze w stylu oryentalnym. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy ul. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami św. Krzysztofa. — N. d. Wszystkie kościoły, otwarte tylko rano.

**Znakomite gmachy w mieście:** Gmach sejmowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzeźb, w sali Wydziału krajowego: „Unia“ Matejki). — Ratusz, na Ryнку, dalej Gmach Politechniki, nowy Gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Ossolińskich, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego“, co niedzieli od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do administracyi.

**Ogrody i parki:** Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii Lubelskiej“, usypanym na pamiątkę 300-mej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pozelucki) w arce miassa. — Wały Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Wały Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

### Wystawy i muzea.

— **Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadnickich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct.

— **Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Duchy 1. 10, I. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedzieli i święta od godziny 10 do 1).

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medalii polskich

otwarty nadto we wtorki i atki także od godziny 3. do 5. popoł.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatralna 1. 13.

**Taryfa flaków i dorozek:** Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatki, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 30 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnym o 5 ct. wyżej. Kurs flaków (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatki 30 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarza 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

### Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 38 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1897.

#### Do Lwowa przychodzą:

Z Krakowa posp. 6-10 rano, osob. 9-10 rano, posp. 1-30 w pop., osobowy 6-55 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-30 wiecz.

Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-35 popoł., posp. 8-43 wiecz.

Z Czerniowiec osob. 7-30 rano, posp. 1-50 w pop., osobowy 6-45 popoł., osobowy 9-10 wiecz., posp. 9-50 wiecz.

Z Stryja osob. 8-05 rano, osob. 1-40 w pop. osob. 10-20 w nocy, osob. 12-10 w nocy.

Z Bełzca i Sokala osobowy 8-25 rano, osob. 5-25 popołudnia.

Z Tarnopola i Brodów (na Podzamcze) osobowy 7-52 rano.

Z Jarosławia osob. 10-35 przedpoł.

Z Janowa osob. 7-50 rano, osobowy 1-15 w pop.

#### Ze Lwowa odchodzą:

Do Krakowa osob. 4-40 rano, posp. 8-40 rano, osob. 8-55 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-45 popoł., posp. 10-50 wiecz.

Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6-15 rano, osob. 10-27 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wiecz.

Do Czerniowiec posp. 6-10 rano, osob. 6-45 rano, osobowy 10-45 przed południem, posp. 2-40 popoł., osob. 10-30 wiecz.

Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-20 przedpoł. osob. 7-30 wiecz.

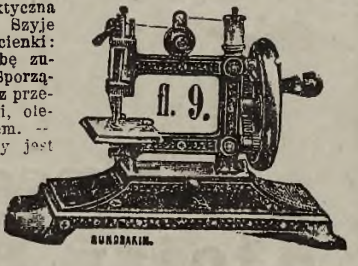
Do Bełzca i Sokala osob. 9-25 przedpoł., osob. 7-05 wiecz.

Do Tarnopola i Brodów (z Podzamcza) osob. 7-47 wiecz.

Do Jarosławia osob. 4-40 popoł.  
Do Janowa osob. 8-50 rano, osob. 7-48 wiecz.

### Dla każdego domu. Tylko 9 zlr.

Zdumiewające roboty daje praktyczna ręczna maszyna „The Invel“. Szyje każdy materiał, czy gruby, czy cienki: najgrubsze sukno i najcięższą webę zupełnie tak, jak wielka maszyna. Sporządzona z żelaza i stali, polerowana, z przekładaniem kółkiem zębataym, igłami, olejarką, obrabiaczem i sruhociganiem. — Waży 5 klg. Chod każdej maszyny jest wypróbowany. Cała maszyna kosztuje z kompletem urządzeniem wraz z gwarancją, że szyje wszystkie materiały i przystępnym pouczeniem tylko 9 zlr.



Cenniki darmo. 818

M. Rundbakin, Wien, II., Taborstrasse 35.

### Z pomocą dla cierpiących

kuracyjne sucharki i luksusowe — jakoteż matowodragi, solodragi, napoleony itp. — takie same, jakie się dostaje na „Alte-Wiese“ w Karlsbadzie

poleca

piekarnia higieniczna

### Marcina Czyżeka

we Lwowie.

Sklepy: Rynek 27, Jagiellońska 6, Akademicka 2, Kaźmierzowska 17.

### Konkurs.

na posadę rachmistrza, oraz kontrolora przy magistracie miasta w Buczaczu z placą roczną 700 zlr. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania najdalej do 20 lutego br. do magistratu miasta Buczacza, udowadniając, że posiadają przepisaną kwalifikację w myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29-go maja 1891 dz. u. kr. Nr. 67.

**MAGISTRAT MIASTA.** 367  
Buczacz dnia 15-go stycznia 1898.

Patent. PRAKTYCZNA NOWOŚĆ. Patent.

### APARAT do froterowania posadzki

opatentowany we wszystkich państwach Europy i Ameryce. Nieprześcigniony w praktycznej, eleganckiej i silnej budowie usuwa zupełnie nużącą pracę nożnego czyszczenia, łatwy w użyciu, tak, że każde dziewczę naciśnięciem rąk froteruje posadzkę bez żadnego wysiłku. Zamówienia przyjmuję pod adresem **W. Faranowski** (wynalazca i właściciel patentu) w Podhajcach i ekspedują pocztą.

Staranne opakowanie aparatu „Phönix“ nie liczę. Na żądanie wyśleam prospekta.

### Dla szukających pracy, 4-wierszowe ogłoszenia bezpłatnie.

**Ogrodnik** żonaty bezdzietny, poszukuje miejsca. „L. J.“ Jąśniszcze, Podkamień koło Brodów.

**Rodowita** Francuzka poszukuje lekcyi, lub demi-place. Adres: L. P. Lenartowicza 1. 16.

**Wdowa** po nauczycielu ludowym obznajomiona dokładnie w sztuce kulinarnej poszukuje posady. A. Z. post-rest. Lwów.

**Ukończony seminarzysta** przyjmie zaraz miejsce nauczyciela prywatnego. Zgłosz. pod M. T. w administracyi.

**Młoda** z dobrego domu panienka poszukuje miejsca lektorki lub korespondentki, i t. p. O. O. „Słowo polskie.“

**Stała** posadę znajdzie młody retuszer w zakł. art. fotograf. E. T. Jurkiewicza w Kołomyi. Zgłoszenia listowne tamże.

**Młody** mężczyzna obznajomiony z kancelaryą adwokacką, buchalteryą, szuka zajęcia. „Lactometer“, post-rest. Kraków.

**Młody** pomocnik zdolny w robotach piwnicznych poszukuje posady zaraz. W. Nr. 10 Lwów poste-restante.

**Panienska** przygotowująca się do matury poszukuje lekcyi z klas niższych. Przyjmie także korepetycyę za wikt lub pomieszkanie. Zgłosz.: S. C. 24. „Słowo Polskie“.

**W podróży** za granicę jako towarzysz poszukuje miejsca cieżkiej z wykształd. uniw. młody doświadczony. x. y. 19. adm. Słowa.

**Akademiak** poszukuje lekcyi w miejscu. Udziela konwersacyi niemieckiej. „H. H. 8.“ poste-restante Lwów.

**Pomocnik** handlu korzennego, delikatosów i win poszukuje posadę zaraz. B. Nr. 12. poste-restante Lwów.

**Ukończony seminarzysta** naucz. przyjmie zaraz stosownie zajęcie. Zgłoszenia pod M. T. w admin. „Słowa“.

### Walne Zgromadzenie

Członków Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności

#### „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy

z por. nieogr. w sądzie zapisanego,

odbędzie się dnia 27-go Lutego 1898. r. w lokalu gminnym w Krynicy o g. 2-jej popołudniu na które niniejszem wszystkich P. T. Członków uprzejmie zaprasza się.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z obrotu funduszu Stowarzyszenia za rok 1897.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z jej czynności za rok 1897.
3. Zatwierdzenie rozdziału czystego zysku za rok 1897.
4. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
5. Wybór członków do Rady Nadzorczej.
6. Zmiana statutu.
7. Wnioski członków.

#### RADA NADZORCZA

Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Krynicy.

### Ważne dla Pań!

Tylko za 10 zlr. wyczerzyć się można kroju fancuskiego pod gwarancją w szkole kroju **Eugenji Weckerówny**. Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 5. II piętro drzwi 19. Po umiarowanej cenie na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie a na żądanie do sfastygowania i wypróbowania pod gwarancją najściślejszej dokładności. Zamówienia na prowincję uskutecznią się odwrotną pocztą.

### Dla hodowców

trzody chlewnej!

Odpadki z piekarni jak: mąka, kawałki ciasta i chleba do sprzedania za 100 klg. 3.50. Adres poda biuro dzienników i ogłoszeń Płohna.

### C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

## BANK HIPOTECZNY

przeniósł

### KANTOR WYMIANY oraz GDDZIAŁ DEPOZYTOWY

których biura mieściły się dotąd w mezaninie gmachu własnego do frontowych lokalności w parterze.

### ODDZIAŁ DEPOZYTOWY

przyjmuje wkłady i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane:

#### DEPOZYTY SCHOWKOWE (Safe Deposits),

Za opłatą 25 do 35 zł. w. a. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać może swoje pieniądze lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia. Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w Oddziale depozytowym.

# Białe i piękne ręce!!

## Kremem roślinnym. Słoik 80 ct.

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiera, wydelikatnieta po kilkakrotnym natarciu.

### JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11. Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2.

### !! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robotki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

### Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgowych damskich.

Lwów, Halicka 6.

### K. Gostyński et J. Als.

Przedsiębiorstwo

komisów i spedycy

Lwów, pl. Halicki 1. 3.

### TRANSPORTA

mebli w wyscielanych wozach zamkniętych nie wymagających opakowania.

Przeprowadzania w miejscu.

Opakowania mebli, szkła i porcelany. (1) 35

### SPEDYCYA

na kolej i z kolei dwa razy dziennie.

Ceny możliwie najniższe.

Telefon Nr. 537.

Trzech Ogrodników kawalerów z dobrimi poleceniami znajdują umieszczenie zaraz. Zgłoszenia do Centralnego Biura A. Gutowskiego Tarnów. 266

Własnego wyrobu poleca nowo otwarty „TANI SKLEP“ Dominickowskiej Lwów ul. Czarneckiego 1. 1. bardzo silne koszule męskie po ctw. 70, 90, 120, salonowe po ct. 95, 140, 190, 240. Kalesony męskie do znużenia trwałe po ct. 48, 65, 95, prześcieradła na łóżka po ct. 84, 120, kołnierze, marszety, krawaty, szelki, skarpetki, chustki do nosa. — Cenniki na żądanie. 215

Gospodarz rutynowany otrzyma posadę kontrolera-kasyera z 1-m kwietnia lub Maja w majątku blisko Lwowa. Zgłoszenia z odpisem świadectw pod adresem: A. B. post-restantante Lwów. 369

Katalogi osobliwości fotograficznych i rzadkich książek z 150 wielkimi! wzorami, za nadaniem 1 zł. 20 ct. w markach wysyła opłatnie Edgar Raymond, Turin, Italie. 261

Do magazynu ubiorów dla panienek, chłopek i dzieci Józefy KIEBEL we Lwowie, ul. Halicka 1. 1 przyłączona została osobna pracownia sukien damskich.

Węgiel salonowy piukany ceniar 68 ct. dostarcza Dom handlowy ul. Sykstuska 35. 416

Dobre skrzypce stare, tanio do sprzedania. Wiadomość: Sykstuska 30. Biuro Impresa. 409

Koncypianta rutynowanego poszukuje Adwokat Dr. Pisek w Mościskach. 407

Majątek 1100 morgów blisko kolei zaraz do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Bliższa wiadomość w kancelarii adwokatów Lisiewiczów, Kościuszki 16. 421

Wieloletni rzadca większego majątku, obecnie mieszkający stale we Lwowie, przyjmie lustrację dóbr zamiast miejscowego lub stałego rzadcy kontrolę majątków wydzierżawionych i lasów, administrację dóbr zakładowych małoletnich i t. p. układanie budżetów gospodarskich, organizację gospodarstw i taksację dóbr i t. p. oraz udziela wszelkich rad, pomocy, informacji w tym zawodzie. Kwalifikację swą i kwestę zaufania poprzeć może najważniejszą rekomendacją. Adres udzieli z grzeczności biuro dzienników Wgo. Płohna na łaskawe zapytanie pod znakiem Administrator. 410

# Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Wineklera Syn Lwów Rynek 28 poleca Ceraty na stoły, meble, powozy, obrusy ceratowe w gustownych deseniach, Prześcieradła i podściółki gumowe.

Bezpłatna szkoła śpiewu dla Pań. Zgłoszenia od godziny 10-1 i 3-5 popołudniu. Hotel krakowski 1. 30.

Embryologia człowieka napisał Sztarkwillen. Cena 50 ct. W księgarni Seyfartha, Lwów. 412

Senzacyjne! Poezje pomsty. Prestrogi rady dla zakochanych. Cena 35 centów. W księgarni Seyfartha, Lwów. Poleca Zapolski. 411

Zgubiono w nadzieję w Katedrze, zegarek srebrny, znaczonej: K. B. własność biędnej służącej. Rzetelny znalazca raczy oddać: Koralmnicka 1. 8. u właścicielki, za stosowną nagrodę. 414

### O 30% taniej

obuwie i kalosze rosyjskie, tylko w przechodniej bramie Andriolego, rynek 29. Naprawa kaloszów na sposób amerykański, z szacunkiem C. Schimel. 377

Zupełny podręcznik do egzaminu z rachunkowości państwowej, obejmujący rachunkowość ogólną kupiecką i państwową, (27 przykładów obrotów komisowych), można nabyć u autora Feliksa Zimera oficyna rach. Dyrekcji skarbu. Lwów plac Cłowy. 403

Resztę dywanów, kap, firanek, meblowych materyj pozostałych po wysprzedaniu w „Ariadne“ przy placu Maryackim sprzedaje tylko do końca b. m. po cenach niebywale niskich Ign. Drexler. Część urzędzenia wewnętrznego do sprzedania. 403

Kawaler lat 27, pragnie poznać i poślubić pannę młiej powierzchowności i wykształceniem, wieku od 17 do 20 lat, posag nie jest wymagany. Żarty wykluczone. Łaskawe zgłoszenia pod „S. T. Nadzieja Słowo Polskie“. 401

Komis i zamówienia wszelkiego rodzaju przyjmuje za skromną prowizją Biuro komisowe i Pośrednictwa, Lwów, Sykstuska 26. 408

Kawa olbrzymia 1/2 kl. 1.10 ct. Syryusz ulica 3. Maja 1. 2. 305

Praktykant z dobrego domu znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu Kuryłowicza Surmaczewskiego, Pasaż Hausmana. 397

Dzierżawa zaraz do objęcia od 1. kwietnia 1898. Koneczaki nowe Tymona Celestyna Morawskich, poczta Horzanka, stacya Halicz. Pola pięćset kilkadziesiąt morgów. młyn, karczma, budynki gospodarcze, ofcyna mieszkanie dzierżawcy murowane, dobre. Bliższa wiadomość na miejscu. 376

### Koniczyny

lniankę i tymotkę i t. p. w ilościach od 500 kilo w wyż, przyjmuje w sprzedaż komisową Maryan Topolnicki (Juliana Topolnickiego następcą) Dom Importowy Lwów ul. Sykstuska 36. B. og. Impresa. 373

Poszukuję pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem i całym utrzymaniem w śródmieściu. Restante główna poczta, „kawaler“. 376

Potania! smalec na pańeczki, znakomity, bezwonny pół kilo 36 ct. Marmolada morelowa pół kilo 72 ct. jedynie w handlu Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Bato-rego 1. 2. 73

Dwa lub trzy pokoje elegantero umeblowane zaraz do wynajęcia. Zielona 7. II. piętro, codziennie od 10-12. 373

Wynajmę albo kupię domek z ogrodem we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników w pasażu Hausmana 1. 9. 364



AMATOROM herbat rosyjskich poleca się — znany handel Władysława ADAMOWICZA w Brodach na pograniczu rosyjskiem w cenie za zlr. 1'20, 1'40, 2'50 i 3'50 za funt. Cennik gratis. 8



ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY B. Bergera Lwów, Karola Ludwika 5 wykonuje sztuczne zęby i szczyki trwale i tanio. 365

### Na karnawał!

Cukry deserowe (pomadki) nadziewane różnymi smakami 1/2 kl. 1 złr.

Czekoladki nadziewane pomadką, likworem, galaretką, masą orzechową, kremami itp. 1/2 kl. 1'20 ct.

Herbatniki tunków zawsze tylko świeże, pół kilo 80 ct.

Owoce kandyzowane, jak francuskie 1/2 kl. 1'20 ct.

Karmelki nadziewane, 20 gatunków. 1/2 kl. 50 ct.

Miętowie pomadki, zalecane przez lekarzy jako skuteczny środek przeciw chrypcie, 1/2 kl. 80 ct.

oraz wiele innych wyrobów cukrowych, pierwszej jakości, ogólnie przez moich odbiorców chwalone i jako najlepsze uznane, poleca znana już fabryka cukrów 11

Jana Höflingera Lwów, Teatralna 8. Za opakowanie nic nie liczę.

### Na karnawał!

Bukieciki kotyliłonowe z świeżych kwiatów od 10 do 20 ct. z różą lub kamelią. Na zamówienia 6 dni naprzód, lub telegraficznie trzydniowe. Bukiety ślubne, nie ustępujące nic wiedeńskim, z miansetami pięknymi po 5 zł. dla družek, tak samo bukietki weselne od 15 ct. do 25 ct.

Bulion parą gotowany, doskonały, z zwierzyni i drobiu, cieleciny i wołowy, wszystko najlepszej jakości, kilo po 5, 6, 7-50, z samego drobiu i zwierzyni dla chorych, bardzo silny, kl. 10 zł. Bulion z samej wołowy po 4-50, przy większym odbiorze stosowny rabat.

Pasztet na sposób strasburski, wyborny, z gęsi wątrobek, puszcza funtowa z trufiami 2 zł., bez trufi 1'50.

Herbata z pierwszej ręki wyborna, ponajniższych cenach od 90 ct. na pół funta do 3 zł. — Okruchy doskonale aromatyczne po 88 ct. pół funta. Przy odbiorze 5 klg. franco.

Koce na konie z owczej wełny, własnego wyrobu, duże w pasy pasowe lub żółte z czarnym po zlr. 6-50. Dobre też dla służby do przykrywania, gustowne i nie do zniszczenia. 251

Zarząd Dworu poczta Brzeżany. Łąpszyn.

### Ziółka piersiowe

Dra Wilhelma Seeburgera.

Wielce używany środek w cierpieniach piersiowych i gardła, usuwa kaszel, chrypkę, zaflegmienia. W pakietach po 20 ct. przy odbiorze 15 pakietów przesyłka poczt. franco. Poleca apteka K. B. Witosławskiego w Kołomyi. 216

### Pyroline

jako najlepszy i najtańszy środek do oświetlenia budynków gospodarczych, gorzeł, młynów, tartaków i t. p. poleca i utrzymuje na składzie główny zastępca dla Galicji i Bukowiny ANTONI KOFLER Lwów, Brajerowska 14. Odsprzedającym stosowny rabat.

### W Zakopanem

do sprzedania willa „Nałęcz“ jednopiętrowa o 5 pokojach z 3 werandami, pięknym ogrodem, wozownią, drewnianą, studnią, maglem parowym, wraz z całym umeblowaniem, pościelą, urządzeniem stołowym i kuchennym. Bliższej wiadomości ndziela z wykluczeniem pośrednictwa właściciel Z. Kędzierski we Lwowie, mieszkający przy ul. Ochronek 1. 4.

### Masę woskową

do podłóg

### Masę francuską

do podłóg

### Lakier bursztynowy

do podłóg (1)

poleca po najtańszych cenach

### W. CZOPP

najstarszy galicyjski skład

farb, pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.

Założony 1843 roku.

### HERBATA

rzeczywiście chińska przez Rosyę sprowadzona o wybornym smaku, 4 wysmienite gatunki. — Pakiet 125 gramów:

Nektar książęcy ct. 55  
Perła Chin ct. 75  
Bukiet królewski zł. 1—  
Kwiat cesarski zł. 1-25

Także wybory RUM i wysmienity KONIAK prawdziwy francuski w 3 gatunkach.

### Kazimierz Lewicki

Lwów — ul. Trybunalska.

### Najlepsze stołowe oliwy!

Pierwszego francuskiego Towarz. przemysłu olejnego L' OLIVE w Nicei i Marsylii, dostarczamy:

Extra Vierge superieure po zlr. 95.  
Blanquette „ „ 90  
Aix najlepsza „ 80  
Aix, delikatna słodka I „ 70  
Aix „ II „ 66

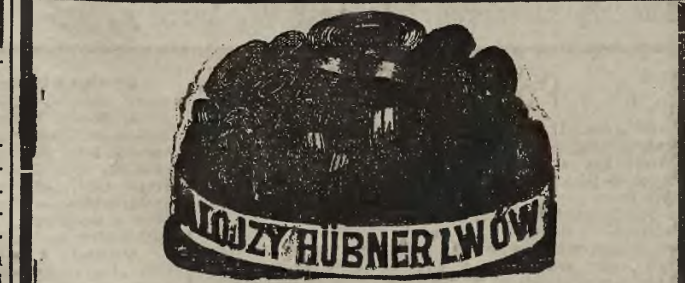
za 100 kilo opłatnie wraz z cłem do wszystkich stacyi kolejowych austriackich. — Zapłała w 2-4 miesiącach. — Zamówienia są wprost z Francji załatwiane, i zawsze tylko świeży towar, po 25 i 50 kl. się wysyła. —

### Generalne zastępstwo L' Olive ma Philipp J. Gaiger, Wien IX I.

Tam także są świeże trufle Perigood. Wysyła wprost z Perigood w koszach po 2 1/2, 3 do 4 kilo.

### Cesarska Panorama

Co tydzień nowy cyklus. 50 oryg. widoków. 3. ulica Akademicka 3. W tym tygodniu: Wyspa Madeira, Tunczal, Bella Vista Lewada, Ventura, Macziego, Banany i Palmy, Podróż w hamakach, sanki, zaprzęż bykami.



# PASY do MASZYN

skórzane, gumowe, lniane, napuszczane

### Gurty do maszyn konopne

w różnych grubościach i szerokościach

### Gurty konopne

do wybierania wózków, Spinki i nity do pasów.

Rzemyki surowcowe do zszywania i wiązania pasów.

### Klucze do spinek

Sróbki do kubków przy elewatorach itp., itp.

# OLIWI

do maszyn

poleca

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 1. 38.

### Elegancko z komfortem urządzona Restauracya oraz Piwiarnia

Okocimska

i handel WIN rumuńskich, austriackich i węgierskich

### WILHELMA HELLMANNA

Lwów, ul. Kaźmierzowska 22.

# BIURO LWOWSKIEGO ZAKŁADU ZASTAWNICZEGO

przy ulicy Czarneckiego 1. 1.

otwarte obecnie od g. 9-1 przed poł. i od 3-6 popoł.

przyjmuje jak zwykle w zastaw: wszelkiego rodzaju

kosztowności, Papiery wartościowe i wogóle

przedmioty cenne, niepodlegające zepsuciu, a objętością

swą do zastawu nadające się. 304

### Procent umiarkowany, ekspedycya szybka

Troskliwe przechowanie

zastawionych przedmiotów.